

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 161 (1889) — Rzeszów, piątek 8 lipca 1955 r.

## Dzień naszego województwa



### Nowymi zobowiązaniami robotnicy i chłopcy witają zbliżające się święto 22 Lipca

#### Cenne zobowiązania załogi RPZB

(e) Załogi Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zbliżające się święto lipcowe witają nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Na budowie elektrowni w Stalowej Woli 52 brygady podjęły zobowiązania, które dadzą 7.724 roboczogodzin oszczędności. Wiele cennych zobowiązań podjęły także załogi na innych budowlach w Stalowej Woli. Między innymi załoga ta zaoszczędzi 20 m sześć. żwiru i 5.100 kg cementu. Przez użycie cegły rozbiórkowej, zaoszczędzi się 54.500 sztuk nowej cegły, a przez zwiększenie wielokrotności użycia drewna i wykorzystania odpadów drzewnych, zaoszczędzi się 16 m sześć. desek i 3,5 m sześć. „kopalniaków”.

Załoga budowy w Leżajsku, dzięki podjętym zobowiązaniom zaoszczędzi ogółem 13.121 zł.

Nie pozostają w tyle pod względem ilości i jakości zo-

bowiazań, budowlani z WSK Rzeszów. Zespół zbrojary ob. Jana Tendery, zobowiązał się skrócić termin robót o 300 roboczogodzin, a zespół ciesielski ob. Jana Sandeckiego, wykona zadania na lipiec o 100 godz. wcześniej.

Zobowiązania robotników budowlanych cadzą również poważnie oszczędności materiałowe. Brygada ciesielska ob. Aleksandra Nowickiego, zobowiązała się zaoszczędzić 35 m sześć. stempli, 21 m sześć. desek i 100 kg gwoździ.

Zobowiązania na cześć 22 Lipca podjęły również załogi budów w Dębicy, Pustyni, Dębie, Gorlicach, Mielcu i innych miejscowościach.

#### Zbiorowa Jostawa żywca

(r) Dnia 5 bm. chłopcy gromad Dobrzechów, Wysoka Strzyżowska, Brzeżanka zorganizowali manifestacyjną dostawę żywca do punktu skupu w Strzyżowie. Wozy jadących z żywcem chłopów do punktu skupu były udekorowane hasłami, mówiącymi o sojuszu robotniczo-chłopskim. Ogółem dostarczono do punktu skupu 130 świń, 74 cieląt, 25 krów.

Do przodujących w Dobrzechowie chłopów w dostawie zaliczyć należy Franciszka Włodykę, Władysława Sliwę, Jana Betleję, St. Łojkę i Tadeusza Kurylaka. Z Wysokiej Strzyżowskiej wyróżnili się chłopcy: Pierga, Mularz i Dzielosz.

#### Chłopi przeworscy w Czynie Lipcowym

(r) W pow. przeworskim jeszcze w czerwcu br. większość wsi i gromad podjęła zobowiązania, którymi chłopcy chcą uczcić święto 22 Lipca. Zebrania, na których chłopcy podejmowali zobowiązania lipcowe, zgromadziły ogółem około 4 tys. chłopów. Wiele gromad podjęło zobowiązania mające na celu

sprawne przeprowadzenie kampanii zniwno-omłotowej. Chłopi z 29 wsi zobowiązali się manifestacyjnie odwiedzić zboże dla państwa w dostawach zbiorowych. W ramach Czynu Lipcowego chłopcy przyjdą do państwa w dostawach zbiorowych melioracyjnych m. in. w Pantalowicach, Łopuszce Wielkiej, Nowosielcach, Zuklinie i Roźniatowie.

#### KOMUNIKAT

W dniu 11 bm. o godz. 9.30 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się seminarium dla grupy samokształceniowej z ekonomii politycznej II rok na temat:

1. „Socjalistyczna gospodarka w rolnictwie”.
2. „Dochód narodowy i reprodukcja socjalistyczna”.

#### Budowlani

#### o nowych zasadach premiowania

Obowiązująca od 1 lipca br. uchwała Prezydium Rządu, o nowych zasadach premiowania pracowników inżynierjno-technicznych i administracyjnych, zatrudnionych w budownictwie, ma na celu usprawnienie pracy przedsiębiorstw i przyczynienie się do terminowego oddania do użytku nowych obiektów.

Oto rozmowa przeprowadzona na ten temat z mgr Bożkiem — starszym inspektorem Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego:

— W jaki sposób nowa uchwała wpłynie na planowanie w Waszym przedsiębiorstwie?

— Wprowadzenie nowych zasad premiowania, wiąże się ściśle z wprowadzeniem nowych zasad planowania wykonawstwa rzeczowego. Ścisłe określenie zadań w okresie miesięcznym o charakterze docelowym, sprawdzalnych wizualnie, mobilizuje kierowników i personel inżynierjno-techniczny do rytmicznego wykonywania planów budowy i stwarza nowe podstawy walki o obniżkę kosztów produkcji, ze względu na premie, które otrzymuje się także z oszczędności uzyskanych na obiekcie.

— Jakich zmian spowodowanych uchwałą spodziewacie się w toku pracy?

— Przede wszystkim poprawy terminowości oddawania obiektów do użytku, a z drugiej strony nowa uchwała wpłynie korzystnie na planowe i rytmiczne wykonywanie zadań, spowoduje obniżkę kosztów, usprawni zaopatrzenie materiałowe i zapewni lepsze wykorzystanie sprzętu budowlanego.

Rozmowę przeprowadził J. Głuski

#### Zygmunt Zborowski — prezesem CUN

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów powołał Zygmunta Zborowskiego na stanowisko prezesa Centralnego Urzędu Naftowego.

## I sekretarz KC PZPR towarzysz Bierut odznaczony Orderem Karola Marksa

BERLIN (PAP). W dniu 6 lipca na zamku Niederschoenhausen w Berlinie odbył się uroczysty akt dekoracji przewodniczącego rządowej delegacji PRL, pierwszego sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta Orderem Karola Marksa.



Dnia 5 VII 1955 r. w pierwszym dniu pobytu w Warszawie premier Otto Grotewohl — przewodniczący delegacji rządowej NRD przybyłej do Polski na uroczystość w związku z piątą rocznicą podpisania Układu Zgorzeleckiego — złożył wizytę I sekretarzowi KC PZPR Bolesławowi Bierutowi.

CAF-fot. Baranowski

rola Marksa. Wysokie to odznaczenie przyznane zostało przez prezydenta NRD Wilhelma Piecka, na wniosek Rady Ministrów NRD, za wybitne zasługi na polu krzewienia przyjaźni polsko-niemieckiej Bolesławowi Bierutowi — bojownikowi za sprawę międzynarodowego proletariackiego.

Aktu dekoracji dokonał z upoważnienia prezydenta NRD urzędujący prezes Rady Ministrów, pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht. W imieniu prezydenta NRD Walter Ulbricht złożył na ręce Bolesława Bieruta dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego narodu polskiego gorące życzenia dalszych wielkich sukcesów w budowie socjalizmu i w utrwalaniu pokoju.

Podziękując ze wzruszeniem za wysokie odznaczenie Bolesław Bierut oświadczył, że

Przemówienie przewodniczącego delegacji rządowej PRL towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszone na akademii w Berlinie podajemy na str. 2.

zobowiązuje go ono do jeszcze aktywniejszej pracy nad pogłębieniem przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

Bolesław Bierut podkreślił, że nie będzie szczędził wysiłków dla dalszego politycznego, gospodarczego i kulturalnego zbliżenia obu krajów.

#### PRZYJĘCIE W BERLINIE NA CZĘŚĆ DELEGACJI RZĄDU PRL

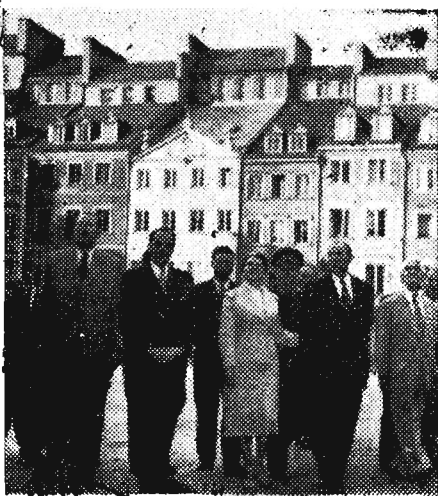
BERLIN (PAP). W środę wieczorem w Domu Ministrów w Berlinie Rada Ministrów NRD wydała przyjęcie na cześć delegacji rządowej PRL. W przyjęciu wzięli udział przewodniczący delegacji polskiej, pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut, członkowie delegacji oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej Stanisław Albrecht.

Przyjęcie upłynęło w nader serdecznej atmosferze i w duchu niewzruszonej przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

#### DELEGACJA RZĄDOWA PRL u Dr DIECKMANN

BERLIN (PAP). W środę po południu delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR i przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesławem Bierutem na czele złożyła wizytę urzędującemu prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej Izby Ludowej dr Johannesowi Dieckmannowi na zamku Niederschoenhausen.

#### Z pobytu delegacji rządu NRD w Warszawie



W pierwszym dniu pobytu w Polsce członkowie delegacji Rządu NRD z premierem Otto Grotewohlem zwiedzili Warszawę.

Na zdjęciu: Delegacja zwiedza Stare Miasto. Fot. — CAF

## Ważne zadania działów księgowości

Niezbędnym warunkiem realizacji wytyczonych przez II Zjazd partii programu walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, jest systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji i wzrost akumulacji socjalistycznej naszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W tej walce o rentowność naszych przedsiębiorstw, o systematyczne obniżanie kosztów własnych, niezmiernie ważne zadania przypadają działom księgowości i kierownikom tych działów — głównym księgowym.

Działy księgowości realizują zadania ewidencji wszystkich środków majątkowych przedsiębiorstwa, a posiadając dokumentację gospodarki materiałami, funduszem plac, obrotu pieniężnego itd. — mają obraz pracy całego przedsiębiorstwa. W oparciu o tę dokumentację, główny księgowy może kontrolować gospodarkę zakładu i przeciwdziałać we wszystkich tych wypadkach, w których występuje marnotrawienie własności społecznej. Tak więc kontrolowanie i analizowanie gospodarki przedsiębiorstwa, ujawnianie popełnionych błędów, wspólna z kierownictwem i całą załogą walka o ich naprawę, oto — obok szerokiego zakresu uprawnień ustawowych — ważne zadania głównego księgowego.

Trzeba stwierdzić, że zadania te od zeszłorocznego okresu przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznych w zakładach przemysłowych woj. rzeszowskiego — w porównaniu do lat poprzednich — wypełniane są coraz lepiej. — Główni księgowi oraz pracownicy działów księgowości wielu przedsiębiorstw w okresie organizowania KPE poznali, że zadania jakie stawia im partia i rząd są znacznie wyższe niż dawniej, że wymagania są większe i w związku z tym nie mogą już ograniczać się do starych, tradycyjnych funkcji rejestrowania faktów bez kontroli działalności gospodarki zakładu.

W woj. rzeszowskim mamy wielu głównych księgowych, którzy poprzez swoją aktywną postawę wywierają duży wpływ na usprawnienie gospodarki w przedsiębiorstwach, gdzie są zatrudnieni. — Oto np. w Fabryce Porcelany Elektrotechnicznej w Roguchwałce, główny księgowy tak przeprowadza kontrolę go spodarki zakładu, że w każdym miesiącu wiadomo jest w jakim stopniu zostały wykonane roczne zadania obniżki kosztów własnych. Zakład nie ponosi strat w rozliczeniach bankowych, a praca działu księgowości znajduje uznanie w zakładzie oraz w nadrzędnych instancjach kontrolnych.

Do głównych księgowych, którzy posiadają w przedsiębiorstwie duży autorytet i potrafią sobie zapewnić odpowiednią współpracę z innymi działami przedsiębiorstwa — należy m. in. tow. Jagódzka, główny księgowy Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Rzeszowie. Dział księgowości w WZPT wyróżnia się tym, że jego rozzeznanie ekonomiczne i finansowe podległych WZPT zakładów, jest niejednokrotnie lepsze niż innych działów dyrekcji. Rozzeznanie to wynika z inicjatywą kontroli działu księgowości. Dział ten, aby lepiej czuwał nad gospodarką finansową zakładów, analizuje co miesiąc (choć może tylko raz na kwartał) wyniki obniżki kosztów własnych. Poza tym, na wniosek głównego księgowego do zakładów nie wykonujących planów obniżki kosztów własnych wysyłani są pracownicy WZPT, którzy po zbadaniu przyczyn złej gospodarki na miejscu przedstawiają wnioski polepszenia sytuacji.

Obok głównych księgowych, rozumiejących i wykonujących należycie swoje obowiązki, są jeszcze i tacy, którzy zadowolają się tylko sporządzaniem (często spóźnionych) sprawozdań, nie analizują ich, nie wyciągają z nich żadnych wniosków.

Tak np. w Głogowskich Zakładach Przemysłu Terenowego stwierdzono nadmierne zużycie materiałów w stosunku do uzyskanej produkcji. Na skutek złej organizacji pracy ilość odpadów — np. przy produkcji cierek — była tu bardzo duża. Dział księgowości rejestrował fakty, ale główny księgowy nie wyciągał z nich wniosków na bieżąco i straty rosły. Podobna sytuacja istnieje w niektórych innych zakładach przemysłowych.

Za złą, nieodpowiednią pracę działów księgowości w niektórych zakładach ponoszą odpowiedzialność ich dyrektorzy, ale nie tylko oni, bo poważne zaniechania w pracy politycznej z aparatem księgowości mają także nasze organizacje partyjne, które nie żądają od głównych księgowych sprawozdań z ich działów.

Obecny okres przygotowawczy do konferencji partyjno-ekonomicznych w naszych zakładach przemysłowych, sprzyja podniesieniu roli głównego księgowego, w walce o obniżkę kosztów własnych i socjalistyczną akumulację. Okres ten trzeba wykorzystać na lepsze niż dotąd zaznajomienie aktywny partyjny i związkowy, gospodarczego i technicznego z rolą aparatu księgowości, jego zadaniami i możliwościami codziennej pomocy w walce o rentowność naszych przedsiębiorstw.

Jest to potrzebne dlatego, że bez aktywnego i twórczego udziału aparatu księgowości — wielka bitwa o obniżenie kosztów własnych produkcji, o osiągnięcie i przekroczenie planowanej akumulacji w gospodarce państwowej, nie może być wygrana.

## Przed Festiwalem Młodzieży i Studentów Młodzież wiejska pomyślnie wykonuje zobowiązania

(r) Ze wszystkich zakątków naszego województwa napływają meldunki o realizacji zobowiązań podjętych przez młodzież wiejską przed V Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów. W powiecie gorlickim np. młodzież wykonała już w czynnie festiwalowym wiele prac.

Zetempowcy ze spółdzielni produkcyjnej w Bieczu zwieźli 40 wozów żwiru na budowę obory spółdzielczej i pomogli przy ko-

paniu rowów pod fundamenty nowego wojewódzkiego pływaka. Razem dało to 1800 zł oszczędności. Młodzież z gromady Mszanka pomogła w naprawie drogi na odcinku Mszanka — Wola Łużańska. W Wójtowej młodzież zbudowała boisko sportowe do siatkówki, pomogli członkowie spółdzielni produkcyjnej przy opielaniu buraków cukrowych i wyremontowali scenę w domu gromadzkim.

Po 10 roboczodniówek prze-

pracowała młodzież z Bystrej przy budowie boiska sportowego dla miejscowego LZS. Przeprowadziła ona także ponadplanowo w lasach polniaczkach w poszukiwaniu stonki. W gromadzie Kwiatonowice młodzież zrealizowała podjęte zobowiązania postanowił dodatkowo przekazać 400 zł na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. Adama Mickiewicza w Rzeszowie. (k)

#### Młodzi robotnicy ZBM realizują swe postanowienia

(e) Młodzi robotnicy Kierownictwa Odcinka Robót — Produkcji Pomoceń ZBM w Rzeszowie, zrealizowali już większość zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Tak np. stolarska brygada młodzieży Tadeusza Furmana, wykonała przed terminem 127 sztuk okien balkonowych (sześcienetr)

18 szafek podoklepnych oraz inne szafki i okna, skracając czas wykonania tych wyrobów o 148 roboczogodzin i zaoszczędzając 3.540 zł.

W ślusarni tego zakładu zetempowcy z brygady tow. Ziemińskiego, zobowiązali się wykonać na cześć Festiwalu 150 proc. normy, a wykonywali przeciętnie 166 proc. i więcej. W brygadach Markowskiego i Wołowca zetempowcy zobowiązali się pod-

nieść wydajność o 10 proc. i wykonywać około 160 proc. normy. W realizacji tego zobowiązania wyróżnia się przekroczeniem normy i inicjatywą, Ludwik Szmuc.

Oprócz zobowiązań produkcyjnych, zetempowcy wykonali na cześć Festiwalu boisko do siatkówki, hasła, gazetki i błyskawice. Postanowiono także w okresie żniw pomóc robotnikom PGR, w siołki żniwno-omłotowej.

# Obchód V rocznicy podpisania układu, który raz na zawsze zatwierdził granicę państwową między Polską i Niemcami, przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej

Przemówienie przewodniczącego delegacji rządu PRL towarzysza Bolesława Bieruta na akademii w Berlinie

## Towarzysze i Towarzyszkich! Drodzy Przyjaciele Niemiec!

Układ, który pięć lat temu podpisali w Zgorzelcu przedstawiciele Polski i Niemiec, otworzył wielkie i rozległe perspektywy rozwoju stosunków między obu naszymi narodami.

Nawiązując do umowy podpisanej przez wielkie mocarstwa w Poczdamie w roku 1945, układ w Zgorzelcu ustalił ostatecznie polsko-niemiecką granicę państwową na Odrze i Nysie jako granicę pokoju. Układ postawił sobie za cel, jak czytamy we wstępie, „po tragicznych doświadczeniach hitlerizmu stworzyć niewzruszoną podstawę pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów”.

Dzień 6 lipca 1950 roku stał się datą wielkiego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich.

Wiele jest w historii naszych narodów, sąsiadujących ze sobą od wieków, dat brzmiejących w skutki dla naszych losów, dat wojen, najeżdżów, pożog i zniszczenia, ucisku i niedoli ludu. Znaczone są one w kalendarzu dziejów obu narodów przełaną krwią — tragiczną konsekwencją fatalnej polityki militarystów pruskich „partia na Wschód”. Ani jednak zgilek wojenny, ani sączona przez wieki trucizna nienawiści i wzajemnej nieufności nie zdołały nigdy stłumić do końca głębokiej solidarności uciskanych i wyzyskiwanych mas naszych narodów. Toteż w okresach walk wyzwoleńczych i rewolucyjnych masy ludowe obu krajów do kumentowały niejednokrotnie swą przyjaźń w walce przeciwko ciemnościom.

Po raz pierwszy jednak w historii między państwowych stosunków polsko-niemieckich łączy nas układ, którego treścią jest pokój, przyjaźń i współpraca.

Cóż sprawiło ten zwrot w sytuacji?

Jak stało się to możliwe?

Stało się to możliwe dlatego, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej władzę objęli niemieccy robotnicy i chłopcy, zwyciężył lud pracujący i w oparciu o najszerze siły patriotyczne prowadzi konsekwentnie politykę demokracji i pokoju. Stało się to dlatego, że w Polsce zwycięstwo odnieśli polscy robotnicy i chłopcy.

Podwaliny zaś pod te historyczne zmiany, przekształcające całościowo życie naszych krajów, położyło wiekopomne zwycięstwo narodów radzieckich nad hitlerowskim faszyzmem. To wielkie zwycięstwo pozwoliło nam, Polakom, zdobyć niepodległość, a Was, niemieccy przyjaciele, uwolnić od hańby hitlerizmu, który z nieubłaganą konsekwencją pchał naród niemiecki w przepaść. Równocześnie zaś zwycięstwo to wyzwoliło dławione przedtem przez faszyzm siły demokratyczne i postępowe, otwierając przed narodem niemieckim drogę do twórczej pokojowej pracy i pomysłowości.

Historia potwierdziła słowa Karola Marksa, wypowiedziane w „Nowej Gazecie Renskiej” w roku 1848, że „utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec”.

Bieg wypadków w Niemczech po wojnie potwierdził wiarę demokracji polskiej w to, że naród niemiecki otrząsnie się z czadu nacjonalizmu i rasizmu wsczepionego mu przez hitlerizm, że hitlerizm był tylko zjawiskiem przemijającym w jego historii. Wierzyliśmy i wierzymy w wielkie tradycje wolności w narodu niemieckiego, wierzyliśmy i wierzymy w to, że żyją w narodzie niemieckim,

w jego klasie robotniczej szczytne idee bojowników o wolność, demokrację i socjalizm. Wierzyliśmy i wierzymy w niespożyty siłę zwycięskich idei Marksa i Engelsa — wielkich synów narodu niemieckiego.

Z chlubnych tradycji niemieckiego ruchu robotniczego, rewolucyjnych tradycji Komunistycznej Partii Niemiec i lewicy socjal-demokratycznej zrodziła się Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, by stanąć na czele antyfaszystowskiego Frontu Narodowego w walce o nowe Niemcy. W tej walce Wy, Towarzysze wyciągnęliście wszystkie nauki z minionych dziejów narodu niemieckiego, z sytuacji wytworzonej przez klęskę faszyzmu, z powstania obozu państw pokoju i socjalizmu, z nowego układu stosunków międzynarodowych, tworząc w oparciu o wielowiekowe dążenia niemieckich sił postępu pierwsze w dziejach Niemiec państwo demokracji i pokoju — Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Powstanie NRD stało się punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko — niemieckich. Stworzone zostały niezbędne warunki dla wszechstronnej współdziałania obu naszych narodów.

Odtąd rozwija się między naszymi krajami współpraca harmonijna, owocna i obustronnie korzystna. Rozszerzyły się wydatnie nasze stosunki gospodarcze, zawarłszy szereg umów dotyczących współpracy ekonomicznej, technicznej — naukowej oraz wymiany handlowej. Obroty handlowe między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną były już w 1952 roku niemal dwukrotnie wyższe niż w 1937 roku z całym Niemcami. Rozwija się stale zakres współpracy naukowej — technicznej między obu naszymi krajami. Polscy i niemieccy naukowcy, inżynierowie i technicy wymieniają swe doświadczenia, służą sobie wzajemnie radą i pomocą.

Rozwija się współpraca kulturalna między naszymi krajami. Rok Schillerowski stał się wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Życie kulturalne Waszej Republiki wzbogacił Rok Mickiewiczowski. Najwspanialsze dzieła klasycznej i postępowej kultury obu naszych krajów są uodostępnione szerokim rzeszom młodzieży i wszystkim miłośnikom piękna w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Podziwiamy w naszych krajach zespoły artystyczne i najwybitniejszych artystów polskich i niemieckich, którzy uczą nas cenić jeszcze głębiej i rozumieć jeszcze lepiej wzajemne tradycje i osiągnięcia.

Nasza współpraca służy wielkiemu dziełu przyjaźni i pokoju. Nie będziemy szczęśliwi, by była ona coraz szersza, bogatsza i owocniejsza.

Te z gruntu nowe stosunki między naszymi państwami rozwijają się w oparciu o stale wzmacniającą się współpracę polityczną. Staje się ona coraz poważniejszym czynnikiem na arenie międzynarodowej, odgrywa coraz większą rolę w walce o zapewnienie pokoju i niezawisłości wszystkich narodów europejskich. Współpracujemy ściśle w gronie państw obozu pokoju i socjalizmu, obejmującym około 900 milionów ludzi. Konferencja Warszawska zaś, w której państwa nasze uczestniczyły w imię obrony pokoju Europy i swej niezawisłości, związała nas braterskim sojuszem, w którym uczestniczy Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej i który cieszy się

pełnym poparciem drugiego wielkiego mocarstwa — Chińskiej Republiki Ludowej.

Polska i Niemcy sojusznikami — oto nowe zjawisko w historii, możliwe tylko w czasach, gdy idee demokracji stały się dominującymi w Polsce oraz w kraju niemieckiej wolności — Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Stali się ciążym proce sowa Fryderyka Engelsa o sojuszu polsko — niemieckim, wypowiedziane przeszło 100 lat temu w Brukseli podczas obchodu drugiej rocznicy krakowskiego powstania 1846 r.: „Podobnie jak my, obecni tutaj Niemiec czy demokraci — mówi Engels do polskich demokratów, — tak również cały naród niemiecki święcić będzie swój sojusz z narodem polskim na polu pierwszej walki, w której odniesiemy wspólne zwycięstwo nad naszymi ciemiężcami”.

Zawiedli się ci, którzy myśleli, że jak ongi spekulować będą nadal na waśniach Polski i Niemiec, na rozpamiętaniu nieprzyjaźni między naszymi narodami. Zawiedli się ci, którzy chcieli z naszych granic uczynić kość niezgody i zarzewie konfliktów wojennych. Zawiedli się i zawiódą w przyszłości, ci którzy w imię swych ponurych celów chcą jąbrzyć stosunki polsko-niemieckie, aby wyciągnąć z tej waśni korzyści dla siebie. Stosunki polsko-niemieckie przez wiele wieków były źródłem niepokojów w Europie, punktem wyjściowym szeregu konfliktów zbrojnych, które zamieniały się w krwawe wojny. Stosunki między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się dzięki rosnącemu doświadczeniu i świadomości mas ludowych wzorem pokojowej współpracy państw i narodami, wzorem pokojowego załatwiania spraw spornych zgodnie z najlepiej, najbardziej daleko wrocznie pojętymi interesami obydwu stron, wzorem dla stosunków, które mogłyby i powinny istnieć między Polską, a całym zjednoczonymi Niemcami. Takich przyjaźnych stosunków z całym narodem niemieckim pragnie społeczeństwo polskie, do tego dąży w swej polityce rząd polski, w tym kierunku działa rząd i społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej, głosząc zasadę zjednoczenia narodu niemieckiego na podstawach pokojowych i demokratycznych.

Stosunki polsko-niemieckie wykraczają daleko poza zakres stosunków dwustronnych, dotyczących interesów tylko dwu krajów. Rozwój naszych stosunków na zasadach przyjaźni i współpracy stał się poważnym wkładem do dzieła zapewnienia i utrwalenia pokoju w Europie. W przyjaznym współdziałaniu naszych krajów zainteresowane są najżywniej sąsiednie narody, współdziała nie to leży zwłaszcza w interesie Francji. Dalsze pogłębienie się naszych stosunków wzajemnych będzie poważnym hamulcem powstrzymującym odrodzenie sił odwetu i wojny w Niemczech zachodnich, fortytowanych przez pewne ośrodki za oceanem.

NRD podobnie jak Polska przeciwstawia się nagonce rewizjonistów i neohitlerowców żądnych odwetu i łaknących władzy nad narodem niemieckim, nagonce na granicę polsko-niemiecką i całość ziem polskich.

Nasza współpraca w coraz większym stopniu stawiać się będzie poważnym czynnikiem w walce przeciw realizacji układów paryskich, przeciw odrodzeniu militarizmu, a więc o niedopuszczenie do wykorzystania Niemiec zachodnich, ich potencjału lud-

kiego i materialnego dla celów sprzecznych z interesami narodu niemieckiego, z interesami wszystkich narodów europejskich.

Zniesienie stanu wojny między Polską i Niemcami, głębokie przemiany zachodzące w stosunkach europejskich i kształtowanie się nastrojów w Niemczech zachodnich otwierają dodatkowe możliwości normalizacji stosunków międzynarodowych. Dążenie do normalizacji i bezpieczeństwa zbrojowego to ruje drogę nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i rozszerzeniu istniejących stosunków gospodarczych i kulturalnych z Niemiecką Republiką Federalną.

## Drodzy Przyjaciele!

Polska podobnie jak i NRD wystąpiła przeciwko tym siłom, które chciały uwiecznić podział Niemiec, i poparla bez reszty sprawiedliwe żądanie narodu niemieckiego przywrócenia zjednoczonego państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych. Któż lepiej niż my, Polacy, tak ciężko doświadczeni przez historię, zrozumieć może tragedię rozdarcia ojczyznego kraju oraz niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i świata, zawarte w podziale Niemiec?

Dlatego z całego serca popieramy dążenia patriotycznych i demokratycznych sił narodu niemieckiego do zjednoczenia Niemiec i przywrócenia całemu narodowi niemieckiemu należnego mu miejsca wśród narodów świata. Dążąc do pokoju w Europie, Polska i NRD opowiedziały się zdecydowanie za systemem bezpieczeństwa zbrojowego, proponowanym przez ZSRR. Tego rodzaju system bezpieczeństwa zbrojowego, otwierający możliwość współpracy wszystkich państw bez względu na różnice ustrojowe, stanowi dziś najbardziej skuteczną gwarancję pokoju w Europie i na świecie. Tego rodzaju system bezpieczeństwa zbrojowego, zgodny z Kartą NZ i powiązany z ONZ, stanowić może platformę harmonijnej współpracy wszystkich narodów europejskich, platformę zgodną z zasadami współistnienia.

Zapewnienie i utrwalenie pokoju w Europie i świecie wymaga rozwiązania wielu spornych spraw. Słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego, tak jak to przewidują wnioski radzieckie przez wycofanie wojsk obcych i udzielenie narodowi niemieckiemu możliwości swobodnego kształtowania swego życia państwowego będzie poważnym wkładem do dzieła odprężenia międzynarodowego. Naród polski i naród niemiecki, tak jak i wszystkie narody świata, oczekują, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw uczyni wszystko, co powinna uczynić w celu uzyskania realnego odprężenia międzynarodowego. Narody oczekują wprowadzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego, zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. Wszystkie te problemy można załatwić tylko w duchu porozumienia, w drodze rokowań.

Ale wiemy dobrze, że są tacy, którym wciąż się marzą nie rokowania na zasadach równości, lecz dyktat „z pozycji siły”. Pomimo całkowitej bezpodległości tej polityki, pomimo serii porażek w ostatnim okresie, wciąż wydaje się niektórym politykom amerykańskim, że będzie można dyktować, a nie rokować. Pod obłudną i oszukańczą maską „wyzwalania”, szermują oni różnymi koncepcjami agresji

i interwencji. Nie tylko nie daje się to pogodzić z zasadami pokojowej współpracy, lecz posiada wręcz charakter prowokacyjny. Obecnie, idąc na rękę najbardziej awanturniczemu elementowi, by utrudnić likwidację zimnej wojny, politycy amerykańscy lansują tę przygrywkę do rozmów geneeskich lansując bzdurne pomysły „neutralizacji” Polski i Czechosłowacji. Cała ta przygrywka do rozmów geneeskich przypomina anegdotalną postawę szlachcica polskiego Zagłoby, jednego z bohaterów trylogii Sienkiewicza, który z równie poważną miną ongi ofiarowywał królowi szwedzkiemu królestwo Niderlandów... Panowie ci zapominają, że w państwach naszych zwyciężył lud, który swych zdobyczy i wolności nie da sobie już wydrzeć. Właśnie jego zwycięstwo zabezpiecza suwerenność naszych krajów, a o naszych siłach obronnych i polityce zagranicznej decyduje władza ludowa, reprezentująca cały naród. Panowie ci zapominają, że Polska, jeśli chodzi o sprawę obrony jej niepodległości i nienaruszalności jej granic, zdoła skuteczenie wraz z sojusznikami swymi i przyjaciółmi swymi — a ma ich wielu — bronić swego prawa do wolności i pokoju.

## Drodzy Przyjaciele!

Wbrew wszystkim prorokom wojny, wbrew zwolennikom krucjaty zbrojnej przeciwko krajom pokoju, wbrew wszelkiego rodzaju fatalistom, dzieło likwidacji zimnej wojny i odprężenia międzynarodowego postępuje naprzód. Wymienię tylko tak doniosłe fakty, jak zawarcie układu państwowego z Austrią, Konferencja Warszawska, wizyta i deklaracja belgradzka, konferencja w Bandungu, deklaracja premiera Nehru i premiera Bulganina, wreszcie fakt, że do skutku dochodzi konferencja czterech wielkich mocarstw. Są to poważne osiągnięcia uzyskane dzięki wytrwałej woli pokoju narodów świata, dzięki energii i wielostronnej pokojowej inicjatywie ZSRR. Tę politykę popiera wielka Chińska Republika Ludowa. Tę politykę popierają państwa obozu pokoju. Za tą polityką stoją wszystkie narody świata, gdyż zgodna jest z ich pragnieniami. Narody bowiem nienawidzą wojny, łakną pokoju, chcą żyć w przyjaźni i braterstwie.

Pokoju pragnie naród polski. Pragnie on przyjaznymi stosunkami z wszystkimi narodami. Dzięki konstruktynemu programowi

polskiej polityki zagranicznej, który wypływa z marksistowsko-leninowskiej oceny układu i rozwoju sił na arenie międzynarodowej, Polska wnosiła i wnosić będzie swój wkład w dzieło odprężenia stosunków międzynarodowych. A na jednym z pierwszych miejsc naszych wspólnych osiągnięć stawiamy przyjaźń i współpracę między narodem polskim i niemieckim. Politykę naszą opieramy na zaufaniu do sił postępowych i pokojowych w Niemczech.

Radujcie nas szczególnie osiągnięcia niemieckich sił demokratycznych. Szczególną radość sprawiają nam wielkie osiągnięcia Waszej Republiki, wzrost jej siły, znaczenia i autorytetu międzynarodowego. W Waszej sprawiedliwej walce macie w narodzie polskim niezawodnego sojusznika i przyjaciela. Wasze narody wiążą wspólna walka o pokój i socjalizm, łączą je stare i mocne tradycje proletariackie, stara internacjonalistyczna więź klasy robotniczej Polski i Niemiec, tradycje Liebknechta, Róży Luksenburg, Marchlewskiego.

Internacjonalizm i głęboki patriotyzm polskiej i niemieckiej klasy robotniczej kroczących na czele swoich narodów, jest najlepszą gwarancją, że nasz sojusz, nasza przyjaźń i nasze braterstwo są niezłomne. Czującej nad tym nasze chwalebne okryte partie robotnicze. Jestem przekonany, że dzisiejszy obchód piątej rocznicy układu, który raz na zawsze zatwierdził istniejącą granicę państwową między Polską i Niemcami przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej.

W imieniu całego narodu polskiego pragnę przekazać Wam, a za Waszym pośrednictwem całemu narodowi niemieckiemu nasze gorące pozdrowienia i życzenia jedności, pokoju i szczęśliwej przyszłości.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje Niemiecki Antyfaszystowski Front Narodowy!

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności!

Niech żyją i krzepną pokojowe i demokratyczne siły w całym Niemczech!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń i współpraca polsko-niemiecka!

Niech żyje ZSRR, ostoja pokoju!

Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

## Ważne dla rolników

Zbiory pierwszego pokosu siana z łąk i koniczyn nie są w pełni dokonane.

Część skoszonych traw z uwagi na opady deszczowe znajduje się w dalszym ciągu na polu, tracąc na swojej wartości użytkowej, a ponad to 40 proc. ogólnej powierzchni łąk nie zostało jeszcze wykoszone. Stąd też rolnicy naszego województwa winni wykorzystać każdą nadarżającą się do tego chwilę i jak najszybciej dosuszyć i zwozić zebrane siano.

Pożądane jest, aby przy stogowaniu i magazynowaniu siana słabiej dosuszonego stosować solenie przy warstwowym układaniu, dawując sól bydłową lub białą w ilości 1—2 kg na 1 q siana w zależności od stopnia jego zawilgożenia. W ten sposób uchronimy duże ilości cennej paszy przed gniciem i zapleś

nieniem. Bydło i konie bardzo chętnie zjadają podawane im zasolone siano, pamiętając jednak przy tym trzeba, aby przed skarmieniem siano starannie wytrzeć i obficie skropić wodą.

W wypadku trudności wysuszenia wykoszonych traw wskazane jest zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i spółdzielniach produkcyjnych i PGR kisenie świeżo skoszonych traw. Kisenki dobrze sporządzone w całości zastępują siano.

W związku z tym służba agronomiczna POM, PZR i PGR winna udzielać wszechstronnych porad o sposobie kisenia pasz i organizacji siłosowych zbiorników. Chłopi oczekują od gminnych spółdzielni zwiększonych dostaw soli.

St. Dunikowski  
WZR Rzeszów



# RAZEM MŁODZI PRZYJACIÓŁ

## WARSZAWSKIE SPOTKANIA

...ani góry wysokie  
ani morza głębokie  
Nie wstrzymają pochodu  
przyjaźni...

wielkiego pochodu młodzieży z 130 krajów, która wyznaczyła sobie spotkanie na Warszawskim Festiwalu.

W Warszawie podadzą sobie ręce młodzi ludzie różnych przekonań, różnych ras i wierzeń, powiedzą sobie, że chcą żyć w pokoju, poznawać wzajemnie warunki swego życia. Chcą się uczyć jedni od drugich i współzawodniczyć w nauce i pracy, sporcie i sztuce.

Na Festiwalu młodzi radzić będą jak przyczynić się do zakazu i zniszczenia broni termojądrowej, do powstrzymania rozbrojenia, do zawarcia porozumienia wielkich mocarstw w duchu pokojowego współzawodnictwa, poszanowania niezawisłości i wolności wszystkich krajów.

Młodzież omawiać będzie sposoby walki o polepszenie warunków życia, zagwarantowanie prawa do pracy, dostępu do nauki, do ochrony zdrowia, do udziału w życiu politycznym.

Te wszystkie sprawy znajdą odbicie w manifestacjach politycznych, w setkach spotkań i imprez kulturalnych, w igrzyskach sportowych i zabawach, które odbędą się w czasie Festiwalu.

Na Festiwalu młodzież będzie miała możliwość poznać się lepiej i zacieśnić więzy przyjaźni, pojąć głębiej sens walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Młodzież, która przyjedzie do nas z krajów kapitalistycznych, pozna osiągnięcia i dorobek naszej ojczyzny, będzie mogła przekonać się ile warte są brednie i oszczerstwa rozsypane przez imperialistyczną propagandę o krajach obozu socjalizmu.

Dzień rozpoczęcia Festiwalu wyznaczono na 31 lipca, ale w rzeczywistości Festiwal trwa już od dawna. W 130 krajach już od wielu miesięcy trwają przygotowania.

Młodzież z całego świata wznosi walkę o pokój, o zakaz broni atomowej, o prawa młodego pokolenia, podejmuje czynny festiwalowy, szkuje zespoły artystyczne, które zaprezentują na Festiwalu osiągnięcia i bogactwo kultury każdego kraju. Młodzież z krajów kapitalistycznych zbiera fundusze, aby opłacić koszt przejazdu i pobytu na Festiwalu dla członków delegacji. Młodzi chłopcy i dziewczęta starają się, aby swymi osiągnięciami i pracą zwiększyć dorobek, z którym przybędą na Festiwal.

Młodzież polska w mieście i na wsi przygotowując się do święta narodowego 22 Lipca i do Festiwalu, podejmuje zobowiązania produkcyjne, szykuje zespoły artystyczne i podarki dla młodzieży, którą gościć będziemy w naszym kraju.

Nie do wszystkich jednak kół ZMP, nie do wszystkich zakładów pracy i gromad dotarły hasła Festiwalu. Nie wszyscy jeszcze orientują się w wielkim znaczeniu Festiwalu dla sprawy utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Na tej niewiedzy żeruje wróg rozsiewając różne plotki o tym, że Festiwal ma charakter wyłącznie rozrywkowy, że będzie drogą kosztową.

Zadaniem więc ZMP-owców i starszych jest uświadomić wszystkim o celach i ogromnym znaczeniu Festiwalu, rozbić plotki i oszczerstwa rozsiewane przez wrogów.

Nie wszędzie jeszcze ożywiła się praca organizacji młodzieżowej, nie wszędzie rozwinęła się aktywność młodzieży w kierunku realizacji zadań postawionych przez II Zjazd ZMP.

Do rozpoczęcia Festiwalu pozostało jeszcze 3 tygodnie. Przez ten czas można wiele zrobić, spopularyzować hasła Festiwalu, ożywić młodzież zadaniami lepszej, pełniejszej realizacji wskazań

II Zjazdu ZMP, zachęcić do podejmowania czynności, usuwać błędy i niedociągnięcia w dotychczasowej pracy przy gotowawczej.

Nie można ograniczać przygotowań do Festiwalu, do eliminacji zespołów artystycznych, czy robienia podarków — przygotowania do Festiwalu muszą być o wiele szersze. Muszą uczyć młodzież lepszej pracy dla ojczyzny, poznawania wielkich tradycji własnego narodu i miłości do innych narodów.

Każdy młody chłopiec i dziewczyna, każdy mieszkaniec naszego kraju powinien wiedzieć jakim celem służy Festiwal, powinien zdawać sobie sprawę z wielkiego znaczenia jakiego przypada w udziale naszemu krajowi i nam wszystkim — gospodarzom V Światowego Festiwalu.

Wszędzie mamy przyjaciół. Są nimi młodzi ludzie żyjący na całym świecie — niejednokrotnie daleko od nas, w miejscowościach o trudnej do wymówienia nazwie — którzy, podobnie jak i my marzą o szczęśliwej przyszłości, przeżywają swoją pierwszą miłość i gorąco kochają swój rodzinny kraj. Łączą nas z nimi te szlachetne uczucia — umiłowanie ojczyzny, wola budowania jasnej przyszłości dla siebie i swojego narodu. Gdy weźmiemy do ręki atlas geograficzny i będziemy przerzucać jego kartki, gdy przeczytamy nazwy wszystkich tych odległych miast: Swierdłowska czy Chicago, Oslo czy Rio de Janeiro, uprzytomnijmy sobie: wszędzie tam mamy przyjaciół.



Na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie pojedzie z naszego województwa 60 delegatów oraz ponad 2 tysiące uczestników. Dotąd wybrano już 40 delegatów i około 1800 uczestników. Wśród wybranych dotychczas uczestników na V Festiwal jest: 553 ze wsi, 826 ze szkół i około 500 z różnych zakładów pracy.

Delegatami rzeszowskiej młodzieży są m. in.: Jan Mendela — mechanik POM Radymno osiągnąjący przeciętnie 140 proc. normy, ofiarny aktywista ZMP, znany wśród kolegów jako dobry przyjaciel i miłośnik sportu.

Stefania Rys — nauczycielka w Szkole Podstawowej w Króliku Polskim (pow. Sanok) lubiana przez dzieci jako dobra wychowawczyni.

Roman Władysław — jeden z niezorganizowanych delegatów naszego województwa na Festiwal, aktywny członek zespołu artystycznego ze wsi Binarowa pow. Gorlice.

Okres przygotowań do Festiwalu przyczynił się do poważnego ożywienia pracy wielu kół w powiecie Nisko. W wyniku lepszej pracy, zainteresowania całej młodzieży Festiwałem w miesiącu maju i czerwcu powiatowa organizacja ZMP wzrosła o 418 nowych członków. Szereg kół jak w Szyperkach, Łątku Ordynackim, Domostawie, Jarocinie, które dawniej były jedynie zarejestrowane, dziś rozwijają szeroką pracę, a kół ZMP w Domostawie wybiło

się na pierwsze miejsce w pracy przedfestiwalowej. Prawie cała młodzież wsi bierze udział w realizacji festiwalowego czynu produkcyjnego.

W ostatnich miesiącach wzrosła poważnie dyscyplina organizacyjna. Zetempowcy prowadzą dość szeroką pracę polityczno-propagandową wokół Festiwalu. Wynikiem lepszej pracy tego kół jest również to, że 18 ochotników pionierskiego zaciągu wyjechało z Domostawy do PGR.

Poważnie polepszyła się również praca wielu kół wiejskich w powiecie przemyskim. Pisaliśmy już o tym, że młodzież z gromad PGR pow. przemyskiego włączyła się masowo do czynu festiwalowego. W wyniku lepszej pracy kół około 150 dziewcząt i chłopców wsi przemyskiej wstąpiło w szeregi ZMP.

Młodzież naszego województwa podejmuje nowy festiwalowy czyn. Przed kilkoma dniami zetempowcy POM w Sokole (pow. Gorlice) podjęli szereg cennych zobowiązań. Bolesław Masłowski, Stanisław Wałęga i Emil Karp zobowiązali się odnowić bezpłatnie uszkodzoną budowę dyferencjału ciągnika „Zetor”, zaś brzygdziśta traktorowy Stanisław Czeliński wraz z całą swoją brygadą wykona pomost do mycia ciągników i samochodów. Zobowiązania młodzieży POM przyniosą ponad 1.800 zł oszczędności.

### KRONIKA WOJEWÓDZKA

### DELEGACI MŁODZIEŻY RZESZOWSKIEJ na Festiwal

STANISŁAWA CZERWIŃSKA jest jedną z najlepszych uczennic Technikum Finansowego w Przemysku i jedną z najbardziej ofiarnych w pracy społecznej. Ostatnio na świadectwie na 15 przedmiotów miała 12 ocen b. dobrych, a tylko 3 dobre. Toteż na zebraniu całej szkoły ją właśnie wybrano delegatkiem młodzieży na Festiwal.



Po tym wyborze kol. Czerwińska powiedziała:

„Cieszę się bardzo z tego zaszczytu. Marzyłam już dawno o tym, aby jechać na Festiwal. Starłam się, żeby zasłużyć sobie na prawo reprezentowania młodzieży naszej szkoły i całego województwa. Zapewniam, że zaraz po powrocie przekażę wszystkie wrażenia, a potem będę się oczywiście jeszcze lepiej uczyć i pracować”.



MONIKA BATYCKA to delegatka na Festiwal młodzieży Stalowej Woli. Na wyjazd do Warszawy zasłużyła sobie w pełni. Jako uczennica Technikum Hutniczego przodowała przez cały okres szkolnej nauki. Niedawne końcowe egzaminy wykazały raz jeszcze, że Batycka doskonale opanowała swój zawód. Jako dyplomowany technik stanie wkrótce do nowej pracy, realizować nowe zadania. Postanowiła nie być gorszą niż w szkole. Mimo poważnych obowiązków szkolnych pracowała zawsze aktywnie w organizacji zetempowskiej i pracuje nadal.

### Nasz felieton

### Z opowieści babuni — czyli o pewnej świetlicy

„Dawno, dawno temu istniał w Sanoku POM a w tym POM była świetlica, w której pracownicy zbierali się, żeby posłuchać radia, przeglądając gazety...” — tak może w przyszłości leciwa babunia zacząć swoją opowieść dla grzecznych wnuczek i wnuczków. My jednak zajmijmy się tą sprawą zanim stanie się ona tematem interesujących opowieści dla dzieci.

Świetlica w POM Sanok istnieje wprawdzie i obecnie... ale... Właśnie to „ale”.

Kierownikiem świetlicy jest przewodniczący kół ZMP przy POM. Jak mówią wtaimniczeni ów kierownik świetlicy podobno „w ramach walki z nudą” godziny swojego dyżuru spędza gdzie indziej.

— Ostatecznie cóż robić w tej świetlicy — myśli z pewnością kolega kierownik. — Radio przecież i tak gra w mieszkaniu prywatnym dyrektora POM, gdyż podobno byle komu radia się nie daje. Jak już ktoś chce, to może przecież posłuchać audycji pod

oknem... Nikt mu nie będzie bronil. A w karty to już wygodniej gra się w sypialni. Wiem o tym lepiej... — tu robi minę specja i wyrusza na swoją kolejną wyprawę do miasta.

A co robią pracownicy POM? No cóż, widząc, że klódka na drzwiach świetlicy ciągle zamknięta — ucina ją sobie jedną, potem drugą, wreszcie dziesiątą partyjkę „zechycka” i... jakoś to leci.

Towarzysze z Wydziału Politycznego POM, podstawowej organizacji partyjnej i

### Nadchodzą filmy na Międzynarodowy Konkurs Festiwalowy

Młodzi realizatorzy filmowi z różnych stron świata nadesłali już kilkanaście prac na Międzynarodowy Festiwalowy Konkurs Kinematograficzny, organizowany przez czasopismo SFMD — „Młodzież Świata”. Większość z nich, to filmy dokumentalne poświęcone życiu i sytuacji młodzieży w różnych krajach oraz jej walce o pokój.

### FILM, KTÓRY OSTRZEGA I OSKARZA

Z Japonii nadesłano dotychczas 3 filmy. Jest wśród nich dzieło pt. „No More Atomic Bomb” (Nigdy więcej bomby atomowej). Film ten podkreśla okropność wybuchu bomby atomowej w Hiroszynie. Jest on ostrzeżeniem dla wszystkich ludzi na świecie, aby w walce o swą spokojną przyszłość i szczęście dzieci jeszcze bardziej zważyli swe szeregi, jeszcze usilniej domagali się zakazania użycia i produkcji ludobójczej broni atomowej, domagali się zniszczenia jej zapasów. Dokumentalna treść filmu jest też oskarżeniem tych wszystkich, którzy by chcieli wtrącić ludzkość w otchłań nowej strasznej wojny atomowej...

### 10 FILMÓW CZECHOSŁOWACKICH

Realizatorzy czechosłowaccy nadesłali na konkurs 10 filmów. Ich bogata i różnorodna tematyka poświęcona jest przede wszystkim życiu i osiągnięciom młodzieży czechosłowackiej.

Tak jak warko toczy się życie młodzieży Czechosłowacji, tak też na taśmach filmowych przesuwają się ramienne obrazy z jej życia. O młodzieży czechosłowackiej mówi więc film pt. „Czechosłowacki pionier” (Czechosłowacki pionier). Tematem zaś filmu „Cesta nad obłakami”, jest dorobek Czechosłowacji w dziedzinie lotnictwa. Bohaterskiej pracy na straży życia ludzkiego poświęcony jest film o czechosłowackich ratownikach górskich zatytułowany „Horska zachlanna służba”.

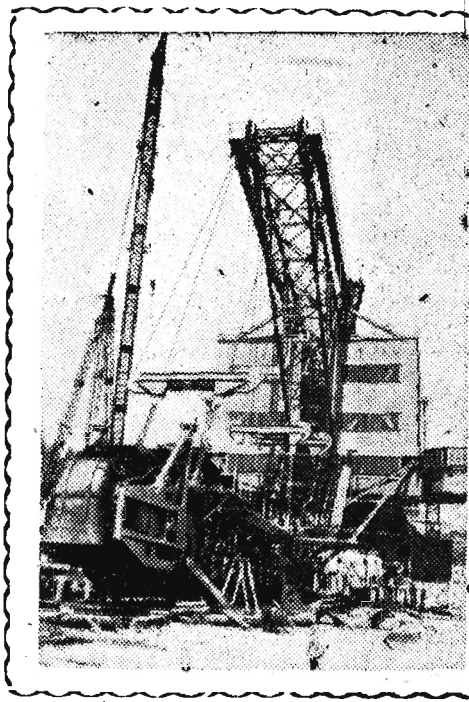
### O PRACY I WALCE DOKERÓW AUSTRALII

Inaczej przedstawia się życie młodzieży w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. „Mile głodu” — taki tytuł nosi australijski film nadesłany na konkurs festiwalowy. Treścią jego zacierpniętą z codziennego życia robotników portowych w Sydney jest walka dokerów o poprawę warunków pracy i bytu.

Film ten pokazuje m. in. strajki dokerów Sydney, broniących swych słusznych praw do pracy, chleba i ludzkiego traktowania.

Na podstawie korespondencji J. Kurowskiego oprac. K. K.





KOPALNIA  
WĘGLA  
BRUNATNEGO  
W REJONIE  
SENTEN-  
BERGER  
(NRD)

Na zdjęciu:  
Montaż nowo-  
czesnego bagra  
DS 1130

Fot — CAF



## Z życia partii

### Polityczny gospodarz zakładu

Podstawowa Organizacja Partijna przy Zakładach Sieci Elektrycznych w Rzeszowie, należy do organizacji do brze pracujących. Towarzysze z tych zakładów pracę swoją oparli o zwarty kolektyw.

Organizacja partyjna żywo interesuje się wszystkimi zagadnieniami dotyczącymi gospodarki wewnątrzzakładowej, planów produkcyjnych, obniżki kosztów własnych, spraw socjalno-bytowych załogi in. Na często organizowanych otwartych zebraniach partyjnych towarzysze wspólnie z całą załogą zakładu omawiają i dyskutują palące problemy, wyciągają wnioski, które są w większości wykonalne.

Np. na ostatnim zebraniu m. in. omawiano sprawę remontów bieżących oraz budowy linii sieciowych, czym bardzo zainteresowali się członkowie partii oraz bezpartyjni. Tow. Jan Faber widząc konieczność przesunięcia na następny kwartał bieżących remontów linii sieciowych i podjęcia transformacji torowych poddał to zagadnienie do przedyskutowania zebraniem.

Podstawowa organizacja partyjna przy Zakładach Sieci jest prawdziwie dobrym organizatorem życia partyjnego. Potrafiła ona bowiem

zyskać pełne zaufanie załogi. W podejmowaniu pracy wewnątrzpartyjnej przysłała z pomocą organizacji nie nowa już ale bardzo cenna metoda pracy — przydzielania członkom partii konkretnych zadań do wykonania. To w dużej mierze zdecydowało o wzroście aktywności i o jego pełnej odpowiedzialności za powierzony odcinek.

Tow. Stanisław Wilk, Jan Plizga, Zbigniew Piekielek, Ziemiowski i inni to — partyjni aktywiści, którzy nie tylko potrafią wykonać dobrze swoją pracę, ale przekonają i zachęcą innych do pracy dla dobra zakładu. Nie ze wszystkim w organizacji partyjnej przy Zakładach Sieci jest jeszcze dobrze. — Dość poważnie szwankuje np. zagadnienie łączności między załogami. Sprawowana opieka nad gromadą Przybówka i Futoma jest jeszcze niedostateczna. Organizowane wyjazdy w teren nie są prowadzone systematycznie, pozostawia również wiele do życzenia opracowywany program imprez artystycznych i innych.

Towarzysze z organizacji partyjnej przy Zakładach Sieci zdają sobie sprawę z tych słabych stron swej pracy, do brze też wiedzą, że usunięcie tych niedomagań zależy tylko od nich.

## List ze rsi

# U nas może być lepiej

Jestem średniorolnym chłopem gospodarującym na około 3 ha ziemi. Dużo czytałem w prasie, że w innych gromadach naszego województwa ludzie ja kości inaczej gospodarują aniżeli u nas i — co najważniejsze — wszyscy interesują się sprawami całej gromady. Dlatego w tych wioskach chłopci łatwo rozwiązują wszelkie trudności, kłopoty itd. Przychodzi im to z łatwością, bo mają dobrze pracującą organizację partyjną, w której widzą swoją własną organizację spieszącą im w każdej chwili z rzetelną i konkretną pomocą. Takie organizacje partyjne potrafią chłopów przekonać i organizować do należytej pielęgnacji i uprawy łąk, suszenia siana, kontraktacji roślin przemysłowych, rozwijania hodowli, uprawy kukurydzy, reparaacji dróg, mostów itd.

Nie tak dawno był w „Nowinach Rzeszowskich” artykuł, w którym pisano o do brze pracującej organizacji partyjnej w Woli Baranowskiej (pow. Tarnobrzeg). Ta organizacja partyjna należyście wyjaśniła tamtejszym chłopom dlaczego słabo rozwija się spółdzielnia produkcyjna w Baranowie, zorganizowała szereg wycieczek do przodujących spółdzielni produkcyjnych, jak również mogła w przeprowadzeniu szkolenia rolniczego dla miejscowych chłopów. Oprócz tego członkowie partii w Woli Baranowskiej są w ciągłym kontakcie z członkami Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Wzajemnie rozmawiają oni na temat obowiązkowych dostaw, planów pomocy sąsiedzkiej, czy też o innych ważnych w gromadzie sprawach. W ten sposób organizacja partyjna pomaga gromadzkiej radzie w wypełnianiu jej obowiązków.

Dużo jest takich organizacji partyjnych, które dobrze pracują. Te wszystkie mają autorytet wśród chłopów, którzy wiedzą, że wszelkie ich troski oraz kłopoty organizacja partyjna postara się należyście rozwiązać.

Chyba każdy zgodził się ze mną, że członkowie partii to tacy sami ludzie jak i my. Oczywiście na nich spoczywają większe obowiązki. Teraz tylko chodzi o to, w

jaki sposób potrafią się oni z tych obowiązków wywiązać. Jeżeli dobrze — to zdołają sobie szacunek i zaufanie w gromadzie, wśród chłopów bezpartyjnych. Jeżeli natomiast źle — wówczas chłopci się od nich odwrócą.

Prawdę powiedziawszy to ja bardzo zazdroścę tym gromadom, w których członkowie partii czują się odpowiedzialnymi za dobro całej wsi. Równocześnie boleję nad tym, że u nas tak nie jest. Mnie się wydaje, że mam rację. No, bo posłuchajcie...

Nasza gromada Żurawica jest bardzo duża, licząca ponad 4 tys. mieszkańców. Mamy własne kino, świetlicę, dobrze wyposażoną bibliotekę. Prawie w każdym domu jest głośnik radiowy oraz za rówka elektryczna, przy której świetle uczą się nasze dzieci. Jednym słowem — mamy wszystko, czego nie mają chłopcy w niektórych innych gromadach. Niestety — u nas są poważne niedociągnięcia, których nie ma kto usunąć, ponieważ brak nam dobrej organizacji partyjnej. Nasi członkowie partii niewiele interesują się życiem i aktualnymi sprawami gromady.

Jeszcze w 1953 roku powstała w Żurawicy spółdzielnia produkcyjna posiadająca około 50 ha bardzo dobrej ziemi. Spółdzielnia liczy 16 członków. Jednak nie wszyscy wychodzą do pracy. Zazwyczaj 5—6 członków pracuje na spółdzielczych polach. Nie ma się teraz co dziwić, że ci pracujący członkowie nie mogą sobie dać rady, aby należycie uprawić spółdzielcze pole. Rzecz jasna, że taka spółdzielnia nie może być wzorem i przykładem dla chłopów oraz nigdy ich nie przekona o wyższości gospodarki kolektywnej; nad indywidualną. Właśnie nad tym powinna się zastanowić nasza organizacja partyjna.

Wiele jest jeszcze istotnych spraw wymagających szybkiego załatwienia. Weźmy np. niezmiernie ważne obowiązkowe dostawy. Wprawdzie gromada Żurawica nie ma dużych zaległości, ale uważam, że nasze możliwości są o wiele większe. Odnosi się to szczególnie do obowiązkowych dostaw mleka i żyw

ca. Przecież w naszej gromadzie hodowla bydła i trzody chlewnej stoi na dość wysokim poziomie. Są więc wszelkie warunki ku temu, aby zlikwidować zaległości. A że takie są, o tym świadczą liczne wnioski karne stosowane wobec tych, którzy bagatelizują sobie obowiązkowe dostawy. Pewnie, że takie wnioski względnie upomnienia dużo pomagają. Niemniej jednak nie przyniosą one na leżytej poprawy w realizacji obowiązkowych dostaw w gromadzie. Zapomina się bowiem o tym, że po ukaraniu grzywną należy jeszcze przekonać każdego chłopca o słuszności stanowiska władzy ludowej wobec tego czy innego kombinatora.

Również niezmiernie ważną sprawą jest dla naszej wioski zagadnienie bazy paszowej. Pomimo tego, że u nas hodowla jest stosunkowo dobrze rozwinięta nie ma my paszy. W naszej gromadzie nie ma łąk ani pastwisk. Siano zmuszeni jesteśmy kupować w innych wioskach naszego województwa. W związku z tym należałoby więcej uwagi zwrócić na sianie mieszanek, kukurydzy, budowanie silosów i robienie kiszonek. W ten sposób możemy uzyskać dużo cennej paszy dla bydła i trzody chlewnej. I o tym musi pamiętać nasza organizacja partyjna, której zadaniem jest przecież m. in. walka o wzrost wydajności z ha, rozwój hodowli i innych spraw gospodarczych gromady.

Zbliżają się zniwa. Będzie więc niemało do roboty. Teraz chodzi o to, aby zebrać na czas i szybko omówić: A

zależy to przede wszystkim od sprawnego przeprowadzenia akcji zniwno — omlotowej. Mam tu na myśli przygotowanie wszystkich niezbędnych maszyn, młocarni i ich prawidłowy rozdział wśród mieszkańców gromady.

Pragnę jeszcze dodać, że w naszej gromadzie wiele po dejmuje się uchwał, które na stępnie nie są realizowane. Tak jest np. z budową drogi w Żurawicy Górnej. Podobnie wygląda realizacja programu wyborczego Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Nie znaczy to bynajmniej, że my nie chcemy włączyć się do takiej czy innej pracy. Owszem — chcemy. Jednak uważam, że nie ma nas kto przekonać o słuszności tych prac. Brak nam bowiem dobrej organizacji partyjnej. Właśnie nad tym powinien pomyśleć KP PZPR w Przemysłu mając na uwadze to, że chłopcy z gromady Żurawica chcą również mieć dobrze pracującą organizację partyjną. Wówczas u nas na pewno będzie lepiej.

PIOTR GRĘDA  
Żurawica

Słuszne i cenne uwagi Piotra Grędy przekazujemy towarzyszom z Komitetu Powiatowego PZPR w Przemysłu. Sądymy, że pomogą podstawowej organizacji partyjnej w Żurawicy w przewyżczeniu wszystkich błędów i niedociągnięć do tego stopnia, aby stała się ona faktycznym organizatorem i kierownikiem politycznym w gromadzie.

REDAKCJA

## Nowe ośrodki zdrowia

(i) Zagadnienie leczenia wiejskiego jest stałym tematem narad pracowników służby zdrowia. Szczególną uwagę przywiązują oni do zabezpieczenia opieki zdrowotnej pracowników PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Celem umożliwienia szerszego korzystania ludności wiejskiej z opieki lekarskiej, przystąpiono do organizowania placówek służby zdrowia przy spółdzielniach produkcyjnych, względnie w gro-

madzkich radach narodowych, w pobliżu których znajdują się spółdzielnie i PGR.

W wyniku tej pracy na terenie województwa rzeszowskiego zostało zorganizowanych 8 ośrodków zdrowia: W Skolyszynie (pow. Jasło), w Przecławiu i Czerminie (pow. Mielec), Medyce (pow. Przemysł), Boguchwale i Niechobrz (pow. Rzeszów), w Baranowie (pow. Tarnobrzeg) i w Krosnieku (pow. Ustrzyki).

Prócz tego w ostatnich miesiącach powstało 15 nowych punktów felcerskich, 3 izby porodowe w Siedliszkaach Boguszy (pow. Jasło), w Sieniawie (pow. Jarosław), w Uhercach (pow. Lesko) oraz 3 polonizacje w Pławowcu, Wielkich Oczach (pow. Lubaczów) i w Woli Zarezyckiej (pow. Łańcut).

Celem sprawniejszego zaopatrzenia w leki terenów wiejskich zostały utworzone przy placówkach leczniczych punkty apteczne.

Specjalną opieką otoczył Wydział Zdrowia PGR, w których pracują przy likwidacji oddziałów ekipy z zaciągu pionierskiego.

## Województwa rzeszowskie wyróżniło się w akcji zadrzewiania

(i) Wiosenna akcja zalesiania w lasach nierozmieszanych została już zakończona. Ostatecznie osiągnięte w czasie jej przebiegu wyniki przyczyniły się do wyróżnienia woj. rzeszowskiego w skali krajowej.

I tak w akcji wiosennej założono 9,49 ha szkółek na za planowanych na cały rok 11 ha czyli wykonano już 86,3 proc. planu rocznego. W akcji sadzenia szkółek pod zalesiania zużyto 340 kg nasion drzew gatunków iglastych. Plan samego zalesiania wykonano w stosunku rocznym w 86,5 proc.

Pomyślnie przebiega również akcja zadrzewiania. Jej efektem było założenie 6,77 ha szkółek do przyszłych zadrzewień, zasadzenia 163,844 drzew liściastych, 144 krzewów, 1,600 m żywopłotu i 949 drzew owocowych.

G. F.

## Praca nie kończy się na wysłuchaniu sprawozdań

### Współzawodnictwo

Pracy w krosnieńskiej hucie szkła prowadzone jest od dawna. Uczestniczy w nim 67,4 proc. załogi. Nie biorą natomiast udziału we współzawodnictwie wydziały pomocnicze jak: elektryczny, ślusarski, stolarnia. Załoga uczestnicząca we współzawodnictwie potrafiła dostatecznie rozwiązać problem współzawodnictwa ilościowego. Plany miesięczne, kwartalne i roczne wykonywane są w 100 proc. Nieco inaczej wychodzi zagadnienie współzawodnictwa polegającego na zmniejszeniu braków i odpadów, a tym samym na potaniu produkcji. Problem odpadów i braków w krosnieńskiej hucie pozostaje nadal zjawiskiem niepokojącym. W miesiącu maju br. przekroczono planowany wskaźnik braków o 2,2 proc., co stanowi poważny odcinek powiększający koszty własne. W miesiącu czerwcu udało się załozie osiągnąć planowaną cyfrę jakkolwiek nie udało się jej pomniejszyć planowanego wskaźnika.

Przykłady te mimo woli składają do postawienia naturalnego pytania: dlaczego? Przecież zagadnienie braków stale występujących w produkcji można by rozwiązać właśnie przy pomocy współzawodnictwa pracy. I gdyby takie pytania zadawały sobie grupy partyjne i związkowe na pewno w gospodarce krosnieńskiej huty

nie byłoby tyle strat. Nie można uparcie twierdzić, jakoby zagadnienie braków i współzawodnictwa jako takiego było całkowicie wyjęte spod uwagi organizacji partyjnej. Na zebraniach poszczególnych OOP i ogólnych naradach aktywni administracyjno-partyjni radzono i to nieraz nad tymi sprawami. Mimo to nie zmienił się istniejący stan rzeczy.

**Organizacja** partyjna przy krosnieńskiej hucie nie zajęła w tym wypadku prawdziwie partyjnego stanowiska.

W prowadzonym ruchu współzawodnictwa nie wykorzystano właściwej roli organizacji związkowej, której zadaniem jest dopilnowanie, by wszystkie punkty ustawodawstwa pracy ujęte w umowie zbiorowej były wykonywane, by pracujący mieli za pewnione warunki wynikające z umowy o pracę. Organizacja związkowa, chcąc sprostać wymogom w wypadku prowadzonego współzawodnictwa musi dbać o stworzenie załozie warunków organizacyjno-technicznych, za zabezpieczających realizację podjętych zobowiązań. Organizacja związkowa jednak nie dopilnowała wykonania tych zadań. Nie miała zresztą większych ku temu bodźców. Nie żądano od niej wykazania się konkretną pracą, a jeżeli żądano, to tylko dla formalności. Były sekretarz OOP nr 1 tow. J. Jastrzęb tak mówił na ostatnim ze-

braniu sprawozdawczym: — „Rada Zakładowa nie mogła wykazać wyników pracy załogi w sprawozdaniu, gdyż nie znała dostatecznie planów produkcyjnych i ich realizacji”.

„Było dużo rozgoryczenia wśród współzawodniczących” — stwierdza członek Komitetu Zakładowego, tow. E. Pólichłopek. Np. Antoni Polański, majster jednego z warsztatów, mając zawsze dobry materiał surowcowy, wyrabiał wysokie normy i otrzymywał stałe nagrody, natomiast Feliks Sztompka, pracujący na tych samych warunkach, lecz otrzymujący gorszy materiał, nigdy nie mógł uzyskać wysokiego przerobu, ani żadnych nagród. Przy tej metodzie prowadzonego współzawodnictwa nie trudno było do następstwa. Rada Zakładowa miała rozwijać wokół tych spraw szeroką dyskusję, począwszy od zebrania w grupach związkowych a skończywszy na zebraniach ogólnozakładowych ograniczała się do formalnych sprawozdań, za podstawę których służyły zapisniki pokontrolne komisji współzawodnictwa.

Ta ostatnia była jedyną w rocznym w wydawaniu opinii co do współzawodniczących. Wyników współzawodnictwa nie znała organizacja partyjna. Nie starała się nawet, by członkowie partii byli w nich zorientowani.

**Robotnicy krosnieńskiej huty szkła** co prawda bardzo

często reagowali na występujące przejawy zła. Jest także wiele przykładów głębokiej troski robotników o dobrą produkcję i wykonawstwo planów.

Tow. L. Sledzionowski sekretarz OOP nr 3 opowiadał, że pewnego dnia przyszedł do niego grupowy z działu mechanicznego, zgłaszając wadliwie podłączoną instalację gazową, w wyniku czego potrzebny gaz do aparatury pomiarowo-kontrolnej nie mógłby dopłynąć. Kiedy indziej znow grupowy Henryk Raus również z działu mechanicznego zwrócił uwagę na Stanisława Zajdla — pracownika kartoteki w dziale narzędziowni, który po wydaniu narzędzi i ich zapisaniu trwonil beczynnie 3—4 godziny dziennie.

Uwagi robotników nie zawsze jednak znalazły żywy odzew w zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych. Nie wyjaśniano do końca robotnikom, członkom partii istoty współzawodnictwa spowodowało wyraźne oddzielenie współzawodnictwa, objętego umową zbiorową od współzawodnictwa okolicznościowego. Organizacje oddziałowe nie poświęcały temu zagadnieniu większej uwagi, a nawet nie mobilizowały załóg poprzez stałe i systematyczne organizowanie narad, analizowanie przyczyn powstających braków w produkcji, wysłuchiwanie ich rad i wskazówek, prowadzenie wnoso-

# Referat Li Fu-czuna o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki Chin

(Streszczenie)

**PEKIN (PAP).** Na odbywającej się obecnie II sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych referat o pierwszym pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej ChRL, wygłosił wicepremier Rady Państwowej, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania — Li Fu-czun. Mówca oświadczył, że w ciągu pierwszej pięciolatki (1953—1957) globalna produkcja przemysłowa Chin zwiększy się pod względem wartości o 93,3 proc., zaś produkcja przemysłu nowoczesnego — o 104,1 proc.

Główne zadania w okresie pięciolatki są następujące: Skupienie wysiłków na budowie 694 wielkich obiektów przemysłowych, z których najważniejsze — to 156 przedsiębiorstw powstających przy pomocy Związku Radzieckiego — rozwijanie rolniczej spółdzielczości produkcyjnej oraz spółdzielczości chałupniczej — przekształcenie większej części przemysłu kapitalistycznego i handlu w różne formy kapitalizmu państwowego, odpowiednio do konkretnych warunków.

Na socjalistyczny charakter rozwoju przemysłowego Chin wskazuje to, że w ciągu 5 lat produkcja przemysłu państwowego wzrosnie pod względem wartości o 130,1 proc., udział państwowych, spółdzielczych i mieszanych przedsiębiorstw — prywatnych zakładów przemysłowych w globalnej produkcji przemysłowej zwiększy się do 87,8 proc., podczas gdy udział prywatnych przedsiębiorstw w globalnej produkcji przemysłowej zmniejszy się do 12,2 proc., przy czym większość z nich wytwarzać będzie na zamówienia państwowe.

Wydatki państwa na budownictwo gospodarcze oraz rozwój kultury i oświaty w okresie pierwszej pięciolatki wyniosą 76.640 milionów juanów, co odpowiada przeszło 700 milionom uncji złota. Tak wielkich inwestycji — podkreślił mówca — nie znali i nie mogli znać dotychczasowe dzieje Chin. 55,8 proc. wszystkich zaplanowanych wydatków przeznaczono na budownictwo inwestycyjne.

Pierwszy plan pięcioletni przewiduje budowę 1.600 wielkich obiektów, w tym 694 przemysłowych, a pozostałe przeznaczone są dla rolnictwa, załuszenia, budowy urządzeń irygacyjnych, transportu, łączności itd. Ponadto zaplanowano zbudowanie 6.000 mniejszych obiektów. Łączna powierzchnia wzniesionych w toku realizacji 5-letniej fabryk, domów mieszkalnych, szkół i szpitali wyniesie 150 milionów m kw.

Równoległe z rozbudową Anzańkiego Kombinatu Hutniczego wzniesie się dwa nowe kombinaty hutnicze — w Wuhan i Paotou. Powstanie 15 nowych elektrociepłowni o mocy ponad 50 tys. kW każda. Wielkie inwestycje będą zrealizowane w Fengmanńskiej Elektrowni Wodnej. Wbudowane zostanie 34 kopalnie węgla, z których każda będzie dawała rocznie przeszło milion ton.

Fabryka samochodów ciężarowych nr 1, której budowa zakończona zostanie w planie 5-letnim, produkować będzie, po pełnym uruchomieniu, 30 tys. wozów rocznie. Rozpoczęta zostanie budowa fabryki samochodów ciężarowych nr 2, której potencjał produkcyjny będzie 2 razy większy od potencjału fabryki nr 1. Te dwa zakłady stworzą podstawy chińskiego przemysłu samochodowego.

Fabryka traktorów, której budowę już rozpoczęto, powinna po pełnym uruchomieniu, w okresie drugiego planu 5-letniego, dostarczać rolnictwu chińskiemu 15 tys. traktorów rocznie, w przeli-

czeniu na traktory o mocy 54 KM.

Przystąpiono do budowy dwóch fabryk produkujących maszyny ciężkie. Po pełnym uruchomieniu, w drugim planie 5-letnim będą mogły razem produkować rocznie całkowite wyposażenie kombinatu hutniczego o zdolności produkcyjnej 1,7 miliona ton stali rocznie.

Powstające fabryki przemysłu elektrotechnicznego umożliwią Chinom produkcję agregatów o mocy 12 tys., 25 tys., a nawet 50 tys. kW.

Zbudowanych zostanie 39 wielkich fabryk włókienniczych oraz wiele innych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Wartość globalnej produkcji rolnej wzrosnie w ciągu pięciolatki o 23,3 proc.

Przewiduje się, że do 1957 roku 1/3 wszystkich gospodarstw wiejskich zrzeszona będzie w spółdzielniach produkcyjnych.

W ciągu pięciolatki powstanie 91 nowych, zmechanizowanych państwowych gospodarstw rolnych i 194 stacje maszynowo-traktorowe. Rozpoczną się prace nad zbadaniem i wszechstronnym wykorzystaniem zasobów wodnych Rzeki Żółtej. Wzdłuż brzegów tej rzeki o długości 4.800 km i jej dopływów wzniesione będą wielkiewały. W pięciu punktach zostaną zbudowane gigantyczne zbiorniki i elektrownie wodne.

Równoległe rozwijać się będą transport i łączność. Długość linii kolejowych zwiększy się o 10.000 km. Wybuduje się ponadto 10 tys. km nowych szos, w tym 7.100 km oddanych zostanie do użytku w ciągu pięciolatki.

Przy bezpośredniej pomocy Związku Radzieckiego Chin zapoczątkują w okresie bieżącej 5-letniej prace nad pokojowym wykorzystywaniem energii atomowej dla potrzeb gospodarki narodowej.

Poważnie wzrosnie obrót towarowy. Obroty handlu detalicznego zwiększą się w ciągu pięciolatki o około 80 proc.

Realizacja pierwszego planu 5-letniego podkreślił Li

Fu-czun — doprowadzi do olbrzymich przemian w gospodarce narodowej Chin, które niewątpliwie umocnią dyktaturę demokracji ludowej, wzmocnią obronność Chin i stworzą warunki dla dalszego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu ludności. Wcielanie w życie pierwszego planu 5-letniego przyczyni się również do umocnienia światowego obozu pokoju i demokracji.

Li Fu-czun omówił następnie zadania budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Główne zadanie w dziedzinie industrializacji socjalistycznej polega na rozwijaniu przede wszystkim przemysłu ciężkiego.

W celu zbudowania socjalizmu konieczne jest rozwiązanie sprzeczności między rozdrobnioną gospodarką chłopską, a industrializacją socjalistyczną oraz sprzeczności między gospodarką kapitalistyczną, a socjalistyczną. Wstąpienie na drogę socjalizmu jest naturalnym prawem rozwoju historycznego Chin.

Gospodarka narodowa Chin, wielkiego kraju o skomplikowanych warunkach, była skrajnie zacofana. Dlatego też socjalistyczna industrializacja i socjalistyczne przeobrażanie są w Chinach gigantycznym zadaniem, wymagającym dla jego zrealizowania stosunkowo długiego czasu. Jak wskazał przewodniczący Mao Tse-tung — powiedział Li Fu-czun — w ciągu około 15 lat wyłożonej pracy i intensywnego budownictwa możemy w zasadzie zbudować społeczeństwo socjalistyczne, lecz dla zbudowania potężnego kraju o wysokim stopniu uprzemysłowienia socjalistycznego trzeba dziesiętków lat wysiłku, powiedzmy 40 lub 50 lat, tzn. całej drugiej połowy naszego stulecia.

Serdeczna, bezinteresowna i braterska pomoc Związku Radzieckiego jest ważnym czynnikiem realizacji w Chinach szybkiego planowego budownictwa gospodarczego.

Następnie Li Fu-czun omówił źródła akumulacji kapitału w Chinach.

# Wielki wiec załogi kombinatu im. Lenina z okazji przyjazdu premiera NRD Otto Grotewohla i członków delegacji rządowej NRD

**KRAKÓW (PAP).** Z okazji przyjazdu premiera Otto Grotewohla i członków delegacji rządowej NRD do Nowej Huty, w kombinacie im. Lenina odbyło się uroczyste zebranie załogi, na które przybyło ponad 5 tys. robotników, techników i inżynierów.

W chwili gdy premier Grotewohl i członkowie delegacji zajmują miejsca w prezydium, wybucha gorąca owacja.

W prezydium zajmują również miejsca towarzyszący premierowi NRD w podróży — kierownik MSZ wiceminister Marian Naszkowski, wiceminister hutnictwa J. Salcewicz, przewodniczący prezydium Woj. RN J. Na górzanski, sekretarz KW PZPR Gabara, przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych i społecznych oraz wybitni przodownicy pracy z kombinatu.

Hala, w której odbywa się wiec, przystrojona jest flagami państwowymi NRD i Polski. Nad stołem prezydijskim widnieją wielkie portrety I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta i prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka. Nad portretami napis: „Niech żyje i rozwija się przyjaźń i współpraca polsko-niemiecka“.

Wiec zagają wiceprzewodniczący rady kombinatu Zw. Zaw. Hutników M. Świdziński. Następnie przemawiał dyrektor kombinatu inż. A. Czechowicz.

W chwili gdy przewodniczący wiecu oznajmia, że przemówi premier NRD Otto Grotewohl, wybucha owacja. Zebrani wstają z miejsc, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje premier Grotewohl“.

Premier Grotewohl przekazał pozdrowienia narodowi polskiemu od postępujących sił całych Niemiec, a następnie stwierdził, iż stosunki między naszymi narodami weszły przed 10 laty w nową historyczną fazę.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna podają sobie poprzez granicę na Odrze i Nysie braterską dłoń — po-

wiedział premier. Ustalenia granicy pokoju na Odrze i Nysie zapoczątkowało nie tylko zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi narodami, lecz oznaczało również poważny postęp w kierunku utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Niech mi wolno będzie wyrazić wdzięczność naszym rodakom i członkom delegacji za ich przyjaźni. To Związek Radziecki swym historycznym zwycięstwem nad hitleryzmem stworzył przesłanki dla tych zasadniczych przemian“.

Premier Grotewohl stwierdził następnie, iż Niemiecka Republika Demokratyczna i postępowe siły całych Niemiec potępiają zdecydowanie wszelkie próby rewizjonistów i militarystów z Niemiec zachodnich, którzy w imię interesów bankierów i magnatów prowadzą politykę zmierzającą do nowej pogody wojennej. Tym knowaniom nasze narody przeciwstawiają twórczą, pokojową pracę, a zawarty ostatnio w Warszawie Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej jest poważnym ostrze-

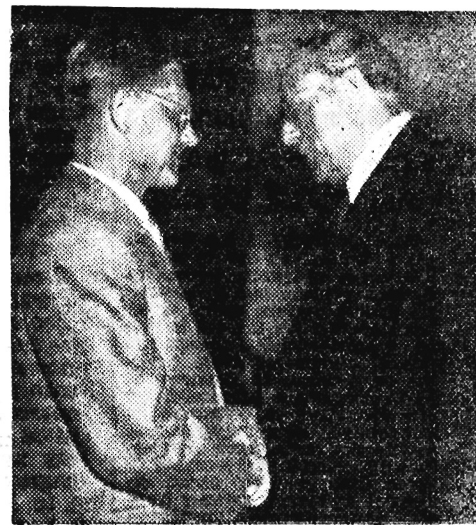
żeniem dla podlegaczy wojennych.

— Narody nasze — kończy mówca — zwierają coraz mocniej szereg i coraz ściślej stają się łącząc nas przyjaźni. Wizyta naszej delegacji ponownie unocniła siłom wojny, że wszystkie próby wbiać klina między nasze narody są daremne.

Zebrani gorąco podejmują wniesione przez mówcę okrzyki na cześć niezłomnej przyjaźni między naszymi narodami, na cześć naszej wspólnej walki o pokój, na cześć światowego obozu pokoju.

Na podium wchodzi mała dziewczynka, wręcza premierowi NRD bukiet kwiatów i zakłada gościowi na szyję czerwona harcerską chustę.

Podczas wiecu delegacja załogi kombinatu im. Lenina przekazała premierowi NRD pismo z pozdrowieniami dla robotników wielkiego hutniczego kombinatu w Stalinstadt. Premier Grotewohl, otrzymał w darze od załogi huty album ze zdjęciami oraz miniaturowe posągi hutnika.



Dnia 5. VII. 1955 r. w pierwszym dniu pobytu w Warszawie, premier Otto Grotewohl — przewodniczący delegacji rządu NRD, przybył do Polski na uroczystości związane z V rocznicą podpisania układu zgorzeleckiego — złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu.

fol. — CAT Baranowski

## Zgromadzenie ludności Gdańska w V rocznicę układu zgorzeleckiego

**GDĄSK (PAP).** Ponad 20 tys. mieszkańców Gdańska przybyło w godzinach popo-

łudniowych dnia 7 bm. na wspaniale udekorowany plac zebrani ludowych, by uczcić 5 rocznicę podpisania układu zgorzeleckiego. Gorącymi oklaskami przywitani zebrani przybyłych na uroczystość członków delegacji NRD. Młodzież Gdańska wręczyła niemieckim gościom wiązanki kwiatów.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i NRD zgromadzenie otworzył serdecznie witając gości zastępca przewodniczącego Woj. Komitetu Frontu Narodowego poseł Andrzej Toczek. Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku prof. dr Zdzisław Kieturakis.

Następny mówca — członek delegacji rządowej NRD Heinz Siebert przekazuje serdeczne pozdrowienia mieszkańcom Gdańska od ludności i rządu NRD.

Cześć oficjalną spotkania kończy Międzynarodowa.

W godzinach wieczornych goście niemieccy spotkali się z członkami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Spotkanie upływało w bardzo serdecznej atmosferze.

## Wicepremier NRD Paul Scholz gościem NKW ZSL

**WARSZAWA (PAP).** Przewodniczący delegacji rządowej NRD na XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie wicepremier Paul Scholz — wiceprzewodniczący KC Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej, podejmowany był przez członków Prezydium NKW ZSL. Gościu powitał sekretarz NKW ZSL, wicemarszałek Sejmu PRL Józef Ozga-Michalski.

## W Dreźnie...

100 tys. mieszkańców Dreżna witało delegację polską z towarzyszeniem Bierutem podczas wielkiej manifestacji. Cały Theaterplatz, jeden z największych zabytków barokowego budownictwa w Europie, wypełniony był ludźmi, głowa przy głowie. Czerwone sztandary partyjne, biało-czerwone, czarno-czerwono-żółte sztandary państwowe mieszają się ze sztandarami niebieskimi, sztandarami FDJ, ze sztandarami związków zawodowych. Na podium dwa portrety — prezydenta Wilhelma Piecka i towarzysza Bolesława Bieruta i napis: „Wyżej sztandary socjalistycznego Internacjonalizmu! Granica na Odrze i Nysie jest silnym węzłem przyjaźni między narodami polskim i niemieckim...“

Wiec otwiera przewodniczący Rady Okręgowej Dreżna — Rudi Jahn. Po nim przemawia minister spraw wewnętrznych NRD — Carl Maron. Słowa przyjaźni między obu narodami, o rozwoju nowych stosunków przerywane są burzliwymi oklaskami.

Trudno oddać cały nastrój manifestacji. Jedno można stwierdzić, że była to manifestacja gorącej sympatii do narodu polskiego i jego przedstawicieli.

Ludność stolicy Saksonii przeżyła morze cierpień. W dok miasta pięknie położonego nad Łabą przypomina do brze widok wielu miast polskich. Dreżno zostało zniszczone w ostatnim okresie

wojny w wyniku barbarzyńskiego „dywanowego“ bombardowania Anglosasów. Jeszcze dziś często wśród starych i nowobudujących się domów przeświecają dziury ruin. Do tych, którzy byli świadkami zniszczeń, mówił towarzysze Bierut o polityce „pozycji siły“, którą w Europie zastosował 16 lat temu rząd hitlerowski, polityce, która przyniosła Dreżnu i całej Europie zniszczenia, a zakończyła się smrotnym bankrutem. Taki sam los czekałby tych, którzy usiłują tę politykę obecnie kontynuować.

„Pragniemy zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych i popieramy walkę narodu niemieckiego w tej sprawie — mówił towarzysze Bierut. Dla tego wrogowie pokoju rozpętują szowinistyczną propagandę przeciwko naszym granicom... Lud pracujący Polski i NRD, a w równej mierze i masy pracujące innych krajów europejskich nie tylko wyciągają wnioski z przeżytych ciężkich doświadczeń historii, ale umieją już dziś lepiej orientować się w istotnych celach i kierunkach polityki światowej“.

Dajmy do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, systemu, w którym uczestniczyłyby wszystkie narody europejskie bez względu na ich ustrój społeczny. „Dlatego też — mówił towarzysze Bierut — naród polski udziela rów-

niez pełnego poparcia radzieckiej propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych z Niemiecką Republiką Federalną i ze swej strony gotów jest przychylić się do normalizacji tych stosunków“.

Spontaniczną owacją przyjął towarzysze Bierut, który w imieniu całego narodu polskiego złożył społeczeństwu Dreżna towarzysze Bierut, życzenia dalszych sukcesów w odbudowie kraju i w odbudowie Dreżna, które „dzięki Waszej pracy stanie się znów takim, jakim było w ciągu stuleci — wielkim siedliskiem kultury, promieniującym na cały świat“.

W Dreźnie towarzysze Bierut wraz z innymi członkami polskiej delegacji i wicepremierem Stefanem Jedrychowskim, min. Adamem Rapackim, wicemarszałkiem Sejmu Stanistawem Kulczyńskim, gen. dywizji Janem Rotkiewiczem — zwiedzili dreźnieński Altmarkt (stary rynek). Następnie delegacja zwiedziła słynny, budowany na przełomie XVII i XVIII wieku dreźnieński Zwinger, do którego już niedługo wróci ze Związku Radzieckiego wspaniała galeria obrazów. Tu była siedziba polskiego króla Augusta Mocnego. Na bramie „Pod koroną“ odkrywamy polskiego orła.

Zniszczony w czasie wojny, a obecnie pieczołowicie odbudowywany przez rząd NRD Zwinger, wraz z gale-

rią obrazów i całe, pełne zażytków miasto służyć będzie znów kulturze europejskiej „To jest wielka praca nie tylko dla Dreżna, ale i dla Europy“ — oświadczył towarzysze Bierut.

Wspomnieć jeszcze należy serdeczne uściski, jakie podczas wiecu na Theaterplatz wymienili towarzysze Bierut i I sekretarz dreźnieńskiej organizacji SED, Hans Riessner, powiedział o podarunkach robotników zakładów dreźnieńskich, o ślubowaniu wierności w przyjaźni obu narodów, złożonym przez 100 tysięcy dreźnieńczyków, o okrzykach „Freundschaft“, oraz o starej rewolucyjnej pieśni niemieckiej odśpiewanej na zakończenie wiecu. Piszę o tym dlatego, by zilustrować słowa towarzysza Bieruta: „Uczucia przyjaźni tak żywo zmanifestowane w ciągu pobytu delegacji polskiej w NRD, a zwłaszcza w sławnym historycznym Dreżnie, podobnie jak i uczucia zmanifestowane przez społeczeństwo polskie w związku z pobytom delegacji niemieckiej pod przewodnictwem premiera Otto Grotewohla w naszym kraju, są dobrymi i wiernymi wskazaniem stosunków, jakie łączą obecnie Polską Rzeczpospolitą Ludową z Niemiecką Republiką Demokratyczną“.

Taki jest sens i wymowa uroczystości piątej rocznicy podpisania układu zgorzeleckiego.

Edward Dylawski



## Zycie walczyć będzie przeciwko śmierci i życie w walce tej zwycięży

# Otwarcie Światowego Kongresu Matek

GENEWA (PAP). W czwartek 7 bm. rozpoczęły się w Lozannie obrady Światowego Kongresu Matek, zwołanego z inicjatywy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pod hasłem obrony przyszłości dzieci oraz powszechnego rozbrojenia i przyjaźni między narodami.

## Ruch strajkowy we Francji

We Francji wzmagają się walka mas pracujących o podwyżkę płac, o położenie kresu represjom wobec strajkujących i o ponowne przyjęcie do pracy robotników zwolnionych za udział w strajkach.

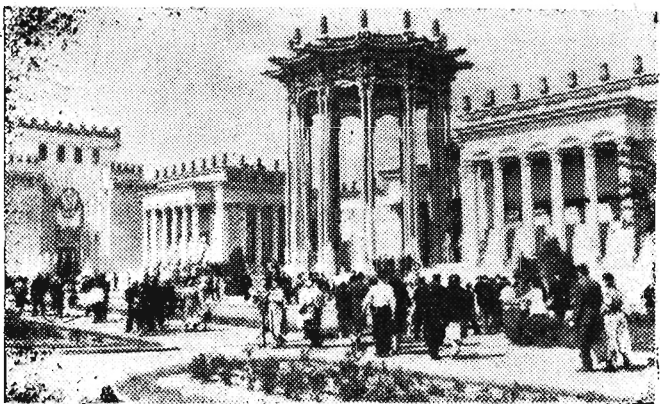
Strajk w fabryce samochodów „Citroen” w Levallois rozszerza się nadal obejmując w obecnej chwili 3.000 robotników, tj. prawie cały personel tej fabryki. Do strajku przyłączyło się ponadto 500 robotników fabryki „Citroen” w St. Ouen. Strajkujący domagają się płatnych urlopów i 20-procentowej podwyżki płac.

Od 14 dni trwa strajk metalowców w Courneuve. Strajki i częściowe przerwy w pracy miały ostatnio miejsce również w zakładach metalurgicznych w Clichy, Boulogne, Suresnes.

## Frakcje parlamentarne w Bundestagu odrzucają adenauerowski projekt nowej ordynacji wyborczej

BERLIN (PAP). 6 bm. toczyła się w Bundestagu debata w sprawie nowej ordynacji wyborczej. Zgłoszony przez partię Adenauera (CDU) projekt nowej ordynacji spotkał się z ostrą krytyką przedstawicieli pozostałych frakcji parlamentarnych. Zmierzano o bowiem do zapewnienia partii Adenauera większości głosów w najbliższych wyborach do Bundestagu oraz ograniczenia możliwości wyborczych pozostałych grup politycznych. Oprócz CDU projekty nowej ordynacji wyborczej zgłosiły frakcje parlamentarne Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i Wolnej Partii Demokratycznej (FPD). Wszystkie trzy projekty przekazane zostały do rozpatrzenia specjalnej komisji wyłonionej przez Bundestag.

## WSZECHZIĄWKOWA WYSTAWA ROLNICZA W MOSKWIE



Na zdjęciu: Przed pawilonem Uzbeckiej SRR.  
Fot — CAF

Wielką, pełną światła salę zapelniono ponad 1.200 delegatów reprezentujących 70 krajów. Niektóre z nich przybyły na kongres wraz ze swymi dziećmi.

Delegatki Francji i Związku Radzieckiego, z Polski i Niemiec, które straciły w czasie wojny to, co miały najdroższego — dzieci, przed stawicielki Japonii, których mężów i dzieci zabiła bomba atomowa, jak również przedstawicielki innych krajów przybyły na kongres, by zaskomentować zdecydowaną wolę zapewnienia wszystkim dzieciom na świecie spokojnej i szczęśliwej przyszłości.

Przed wyborem prezydium, do którego przede wszystkim powołano delegatki z miast, które najbardziej ucierpiały w czasie ostatniej wojny — z Nagasaki, Stalingradu, Warszawy, Oradour i Lidic — orkiestra odegrała Suitę H-moll Bacha.

Delegatki powitały owacyjnie wybór Eugenie Cotton na przewodniczącą pierwszego posiedzenia kongresu.

Po dokonaniu wyboru prezydium wkroczyła na salę wśród oklasków zebranych grupa dzieci szwajcarskich, które wręczyły członkiniom prezydium bukiety kwiatów polnych. W serdecznych i ciepłych słowach powitała delegatki przedstawicielka Szwajcarii Violette Tailless.

Przemówienie inauguracyjne wygłosiła E. Cotton dziękując milionom kobiet na całym świecie za udział w przygotowaniach do kongresu. Prace przygotowawcze przed kongresem — stwierdziła E. Cotton — jak również liczne listy z pozdrowieniami dla kongresu, które nadeszły m. in. Irena Joliot-Curie, O. B. Lepieszynska i wiele innych wybitnych kobiet, świadczą o wielkich nadziejach, jakie wiążą z obradami kongresu kobiety na całym świecie.

W liście przesłanym kongresowi królowa belgijska Elżbieta wypowiedziała się przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń międzynarodowych, E. Cotton podkreśliła, iż są one dowodem, że wszystkie problemy rozwiązać można w drodze rokowań oraz że owocną współpracą między narodami jest możliwa do osiągnięcia.

Z głębokim wzruszeniem wysłuchały delegatki tej części przemówienia E. Cotton, w której przypomniła ona o niezliczonych ofiarach drugiej wojny światowej.

Wspólna walka miłującej pokój ludzkości — oświadczyła mówczyni — zdoła uchronić świat przed nową złą i sprawi, że zdobycze wiedzy i techniki wykorzystane będą dla dobra ludzkości. E. Cotton zakończyła swe przemówienie słowami: „Życie walczyć będzie przeciwko śmierci i życie w walce tej zwycięży”.

Obrady kongresu trwają. Na wieczornym posiedzeniu Światowego Kongresu Matek zabrała głos delegatka Francji Senon, jedna z nielicznych pozostałych przy życiu mieszkanki miasteczka Oradour-sur-Glane, zniszczonego doszczętnie przez hitlerowców w czerwcu 1944 roku.

Dłuższe przemówienie wygłosiła delegatka Polski, posłanka Alicja Musiałowa.

Na salę wkroczyła następnie delegacja matek z Mediolanu, Florencji, Neapolu, Bolonii i innych miast włoskich. Delegacja ta przekazała kongresowi listę dzieci włoskich, które zginęły w czasie ostatniej wojny.

## Konferencja prasowa u prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). W dniu 6 lipca odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa u prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera.

Mówiąc o zbliżającej się konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw w Genewie, prezydent stwierdził, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych udają się na tę konferencję zajmując stanowisko przyjazne i pojednawcze. Nie zamierzają oni odrzucać jakiegokolwiek propozycji, powodując się uprzedzeniem czy też tendencją mi agresywnymi.

Omawiając sprawę rozbrojenia, prezydent Eisenhower podkreślił, że głównym problemem jest kontrola i inspekcja.

Eisenhower oświadczył, że rząd amerykański bada bardzo wnikliwie to zagadnienie i ma nadzieję, że znajdzie nań odpowiedź.

Prezydent podkreślił, że realne wyniki w dziedzinie rozbrojenia zależą od osiągnięcia zau-

## Meldunki z zagranicy o przygotowaniach do V Festiwalu w Warszawie

### NA WĘGRZECH

Na całych Węgrzech odbywają się zebrania Związku Młodzieży Pracującej, na których wybierani są delegaci na Festiwal. Wśród wybranych są najaktywniejsi członkowie tej organizacji oraz zasłużeni przodownicy pracy.

### W NORWEGII

Intensywne przygotowania do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów trwają w Norwegii. Lista uczestniczących w Festiwalu zawiera już nazwiska ponad 650 chłopców i dziewcząt.

### W FINLANDII

Ponad 2 tys. chłopców i dziewcząt fińskich wyraziło chęć uczestniczenia w Festiwalu. Obecnie przeprowadza się w Finlandii kampanię zbierania funduszy na

pokrycie kosztów podróży delegacji. W tym celu młodzież m.in. sprzedaje okolicznościowe znaczki festiwalowe oraz zbiera złom metalowy.

### WE WŁOSZECH

Studenti wydziału dzielnikarskiego uniwersytetu w Padwie wyrazili chęć wystawienia swej delegacji na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Znana artystka włoska Rosy Mazzacurati zamierza przyjechać do Warszawy na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

### AUSTRALIA

18-osobowa delegacja młodzieży australijskiej wyjechała już na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie. Delegacja wyjechała z miasta Sydney na statku „Nepturnia”.

## J. Nehru opuścił Belgrad i przybył do Rzymu



Na zdjęciu: Premier Nehru na lotnisku w Belgradzie.  
Fot — CAF

BELGRAD (PAP). Dnia 7 bm. o godzinie 9 rano premier Indii — Jawaharlal Nehru, po siedmiodniowej oficjalnej wizycie w Jugosławii opuścił Belgrad udając się do Rzymu. Wraz z J. Nehru wyjechały z Jugosławii towarzyszące mu osoby.

Na lotnisku w Pula promier Indii zegnali: prezydent Jugosławii — J. Broz-Tito, wiceprzewodniczący Federalnej Rady Wykonawczej — E. Kardel, minister spraw zagranicznych — K. Popovic oraz inne oficjalne osobistości Jugosławii.

RZYM (PAP). Dnia 7 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Rzymu premier Indii — J. Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami. Wizyta J. Nehru we Włoszech potrwa dwa dni.

## Antonio Segni utworzył nowy rząd włoski

RZYM (PAP). W dniu 6 lipca Antonio Segni (chrześcijański demokrat) przedstawił prezydentowi Republiki Gronchiemu listę nowego gabinetu koalicyjnego, w skład którego oprócz chrześcijańskich demokratów weszli socjaldemokraci i liberałowie.

Rząd utworzony przez premiera Segniego nie różni się od rządu M. Scelby, który ustąpił w dniu 22 czerwca br.

Republikanie odmówili wzięcia udziału w rządzie A. Segniego, lecz przyrzekli mu poparcie w parlamencie.

RZYM (PAP). 6 lipca wieczorem rząd A. Segniego został zaprzyszczony.

Premier Segni oświadczył dziennikarzom, że w dniu 13 lipca przedstawi swój gabinet parlamentowi i wysunie wniosek o votum zaufania.

## Premier Burmy za rokowaniami między USA a Chinami

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, przebywająca obecnie w USA premier Burmy U Nu wypowiedział się 6 bm. na konferencji prasowej w Nowym Jorku za bezpośrednimi rokowaniami między Chinami, Republiką Ludową, a Stanami Zjednoczonymi.

## Wspólny sekretariat konferencji czterech wielkich mocarstw

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie powstanie wspólny sekretariat konferencji czterech wielkich mocarstw, który będzie regulował prace organizacyjne i techniczne, związane z konferencją geneńską.

Kierownictwo sekretariatu obejmie wyższy funkcjonariusz ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie P. Wilkinson.

## Premier NRD Otto Grotewohl przekazał cenne dary zabytkowe dla narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). Bawiący w Polsce na czele delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej premier NRD Otto Grotewohl przekazał w imieniu rządu NRD na ręce prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza cenne dary zabytkowe dla narodu polskiego.

Premier Grotewohl wręczył premierowi Cyrankiewiczowi wykonaną z kości słoniowej buławę hetmańska i czasów króla Augusta II Sasa, artystycznie ozdobioną herbami i portretem króla oraz pięknymi wzorami roślinnymi i zwierzęcymi. Premier Grotewohl wręczył też tekę z pięcioma wielkimi kolorowymi planami warszawskich budynków, z których cztery są dziełem znakomitego architekta nadwornego króla Augusta II Poepelmana. Plany, mające wysoką wartość naukową i artystyczną przedstawiają niektóre obiekty zamku królewskiego w Warszawie, Pałacu Błękitnego, Pałacu Wilanowskiego, Ogrodu Saskiego, jak również projekt rozbudowy zamku królewskiego w Warszawie.

Premier Grotewohl wręczył równocześnie prezesowi Rady Ministrów J. Cyrankiewiczowi album z fotografiami samochodu-ambulatorium dentystycznego, który jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla narodu polskiego ma wkrótce przybyć do Polski.

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz złożył premierowi O. Grotewohlowi serdeczne podziękowanie w imieniu rządu i narodu polskiego za te cenne dary, będące wyrazem stałe zacieśnianych się stosunków przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

## Manewry floty amerykańskiej koło Tajwanu

PEKIN (PAP). W dniach 1-3 lipca br. odbyły się w Cieśninie Tajwańskiej manewry VII floty amerykańskiej. Dziennik „Zeminzibao” pisze na ten temat:

„Manewry te nie są zwykłym wydarzeniem. Stanowią one jeszcze jedną prowokację amerykańskich kół agresywnych wobec narodu chińskiego i zmierzają do dalszego zaostrożenia napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie”.

Stany Zjednoczone — pisze „Zeminzibao” — sabotują propozycje Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie bezpośrednich rokowań chińsko — amerykańskich w celu złagodzenia napięcia w rejonie Tajwanu, wzmagają przygotowania do wojny, popierają klikę czangkajszekowską i jej piracką działalność u południowych wybrzeży Chin. Stany Zjednoczone otwarcie mówią o swoim planie długotrwałej okupacji Tajwanu i wystaniam tam oddziałów wojsk lądowych i marynarki.

Tzw. „demonstracja siły” VII floty amerykańskiej w Cieśninie Tajwańskiej — pisze „Zeminzibao” — została zorganizowana dla zastraszenia narodów Azji. Jest ona próbą podporządkowania tych narodów woli USA.

Jednak polityka amerykańska natrafia na coraz to większy opór narodów Azji.

## Sytuacja w Indochinach

PEKIN (PAP). Wietnamska agencja Prasowa podaje na podstawie wiadomości z Laosu, że delegacja polityczna wojsk Patet Lao wystąpiła listę do królewskiego rządu Laosu i międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie. W liście tym delegacja jeszcze raz stwierdziła, że jest gotowa uczynić wszystko co możliwe w celu wznowienia politycznej konferencji konsultacyjnej z królewskim rządem Laosu.

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Associated Press donosi z Saigona, że tzw. komitet rewolucyjny Wietnamu południowego wystosował ultimatum do Ngo Dinh Diema, w którym domaga się jego dymisji wraz z całym rządem. Przedstawiciele komitetu oświadczyli, że jeżeli Ngo Dinh Diem nie udzieli natychmiast wyczerpującej odpowiedzi, wówczas zostanie prawdopodobnie zastosowana siła w celu wprowadzenia w życie żądań komitetu.

## Ze świata

NOWY JORK Z Ottawy donoszą, że minister spraw zagranicznych Kanady Lester Pearson oświadczył 5 lipca w Izbie Gmin, iż „bada możliwości” udania się z wizytą do Moskwy.

Min. Pearson potwierdził, że został zaproszony do Moskwy przez ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa.

LONDYN 5 lipca radziecka delegacja rolników z zastępą ministra rolnictwa ZSRR P. S. Kuznezowem na czele odwiedziła Nottingham i obejrzała wystawę rolniczą 1955 roku. Członkowie delegacji zwrócili szczególną uwagę na pawilony mechanizacji i hodowli.

BELGRAD Dnia 5 bm. odbyły się odrębne posiedzenia Federalnej Rady Wykonawczej i Rady Wytwórców Skupuszczyzny. Na posiedzeniach zatwierdzono rządowy projekt ustawy o kompetencjach komitetów ludowych, gmin i rejonów, jak również projekt ustawy o stypendiach.

BUKARZEST 5 lipca zakończył w Bukareszcie obrady Komitet Administracyjny Międzynarodowego

Zjednoczenia Związków Zawodowców Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego.

NOWY JORK Stały przedstawiciel Republiki Indii w ONZ Krishna Menon przebywa obecnie w Waszyngtonie. Jak podaje prasa, przeprowadził on rozmowy z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem, Agencja United Press stwierdza, że 6 bm. rozmowa Menona z Dullesem trwała godzinę.

NOWY JORK Już 7 dzień trwa strajk 60.000 górników kopalni metali kolorowych oraz hutników. Strajkujący domagają się podwyżki płac. „Wall Street Journal” donosi, że na skutek strajku produkcja miedzi w USA spadła o 60 proc.

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, dnia 5 bm. zastrajkowało 300 dokerów Birkenhead, którzy przystąpili do pracy po 6-tygodniowym strajku. Powodem nowego strajku jest odmowa ze strony dokerów pracy z łamiestrajkami.

LONDYN. Agencja Reutersa do-

nosi z Bejrutu, że 6 bm. rząd Libanu, na którego czele stał premier Sami Solh, podał się do dymisji. Prezydent Libanu — Camille Chamoun powierzył Sami Solhowi misję utworzenia nowego rządu.

NOWY JORK. Jak donoszą z Tokio, w wyniku powodzi spowodowanej gwałtowną ulewą zginęło w Hokkaido 12 osób. Los 32 osób jest nieznanym. 24 tysiące domów i około 53.900 akrow ziemi znajdują się pod wodą. Straty ocenione są na 15 miliardów jenów (44 miliony dolarów).

NOWY JORK. Według danych argentyńskiego urzędu statystycznego, kraj ten liczył w dniu 1 lipca br. 19.101.788 ludności.

DELHI. Korespondent dziennika „Hindustan Times Evening News” podaje, że przeszło 3 miliony ludności kilku okręgów Nepalu znajdują się nieomal w głodowej sytuacji.

Przedstawiciele komitetu społecznego utworzonego przez ludność tych okręgów oświadczyli na konferencji prasowej, że rząd Nepalu nie podejmuje należytych kroków dla poprawy tego stanu rzeczy.